

Dalsze pirackie naloty na strefę zdemilitaryzowaną



Mimo protestów całego świata, zwiększa się stale liczba żołnierzy amerykańskich, biorących udział w brudnej wojnie w Wietnamie. W niedzielę, 18 bm, w odległości 72 km od Sajgonu wyładowało 4 tys. żołnierzy, wchodzących w skład 9 dywizji piechoty USA. Liczba ta w ciągu najbliższych dwóch miesięcy ma zwiększyć się do 15.000 żołnierzy. Na zdjęciu: pierwszy oddział dywizji piechoty USA po wyładunku w Vung Tan, 72 km od Sajgonu. CAF — Telefoto

NOWY JORK (PAP)
Z Sajgonu donoszą, że we wtorek o świcie amerykańskie samoloty „B-52” dokonały szóstego w ciągu ostatnich trzech dni nalotu na strefę zdemilitaryzowaną dzielącą obie części Wietnamu. Według doniesień z Canberra, premier Australii Harold Holt oświadczył tam na konferencji prasowej we wtorek, że jego rząd postanowił

zwiększyć kontyngent żołnierzy australijskich w Południowym Wietnamie. Liczba żołnierzy australijskich walczących po stronie USA w Południowym Wietnamie wynosi obecnie 4 i pół tysiąca. Wkrótce ma wzrosnąć do 6 tysięcy. Holt dodał, że szczególnie zwiększenia kontyngentu australijskiego w Południowym Wietnamie opublikowane zostaną w najbliższych dniach.

3 stycznia

J. O. Krag złoży wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP)
W dniu 3 stycznia 1967 r. na zaproszenie rządu PRL przybędzie z oficjalną wizytą do Polski premier i minister spraw zagranicznych Danil Jędrzejko. Premierowi Danilowi towarzyszyć będzie małżonka, sekretarz generalny duńskiego MSZ amb. dr Paul Fischer, dyrektor generalny w urzędzie premiera Elgil Joergensen oraz grupa współpracowników. Jak wiadomo, premier Krag odwiedził już Polskę w roku 1959, gdy był ministrem spraw zagranicznych Danila.

(D) ● 20 bm. przybyła do Warszawy delegacja rządowa delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego ZSRR — N. Patoliczewem. Przyjazd min. Patoliczewa do Polski wiąże się z wejściem w końcową fazę rokowań polsko-radzieckich w sprawie wymiany handlowej między obu krajami w roku przyszłym.

● Ocenie wykonania planu 5-letniego w służbie zdrowia poświęcono było we wtorek kolejne posiedzenie Komisji Społecznej przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR. W okresie tym nastąpił dalszy, znaczny rozwój służby zdrowia i wzrost poziomu opieki lekarskiej nad zdrowiem ludności.

● W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyła się we wtorek pod przewodnictwem wicepremiera E. Szyra międzyresortowa konferencja, poświęcona sprawom turystyki. Wczoraj podpisany został w Warszawie protokół handlowy między Polską i Rumunią o wzajemnych dostawach towarów w 1967 r.



● 19 bm. w Wilton Park pod Londynem zakończyła się czwarta brytyjsko-polska konferencja na temat stosunków między obydwojema krajami i problemów odprężenia między Wschodem i Zachodem.

● W dniach 19—20 grudnia odbyło się plenium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. KC rozpatrzył realizację zadań, wytyczonych na listopadowym plenium KC w 1965 r. w dziedzinie działalności organów centralnego kierownictwa i zaaprobował referat, przedstawiony na ten temat przez A. Novotnego.

● We wtorek księża Edynburga przybył z Monako do Paryża. Małżonkę królowej angielskiej został przyjęty wczoraj przez prezydenta de Gaulle'a. Księża Edynburga zatrzymała się w Krótkim w Paryżu z prywatną wizytą z okazji 50 rocznicy powstania Towarzystwa Francja — Wielka Brytania.

● Amerykanie dokonali we wtorek podziemnej eksplozji jądrowej, być może najpotężniejszej. Jąka kiedykolwiek przeprowadzono w USA. Urządzenie jądrowe o mocy od 200 tys. do miliona ton równoważnika troyowego wybuchło na dzień 1.220-metrowego szybu o średnicy 1,2 metra, wydrążonego na poligonie atomowym w stanie Nevada.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Gazeta
Kraków
21 grudnia 1966 r.
Nr 302 (5859)
Rok XVIII
Cena 50 gr
Wyd. A
krakowska
ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Po dwudniowej debacie

Sejm uchwalili plan i budżet 1967 roku

(OD NASZEGO SPRAWOZDAWCY SEJMOWEGO)

Po dwudniowej debacie generalnej poprzedzonej kilkutygodniowymi pracami w komisjach, wczoraj wieczorem Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę budżetową na rok 1967 oraz uchwałę o przyszłorocznym planie gospodarczym i założeniach na 1968 rok. Również jednogłośnie Sejm udzielił rządowi absolutorium za okres 1965 roku zgodnie z wnioskami Najwyższej Izby Kontroli i sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Wczorajsze posiedzenie było ostatnim w tym roku, toż zamykając obrady wicemarszałek Jan Karol Wende złożył posłom, a za ich pośrednictwem całemu społeczeństwu najlepsze życzenia noworoczne.

Stanisław Opalko, Stanisław Kozioł, Stanisław Stomma, Władysław Adamiec, Józef Rańny i Maria Lipka.

Posel Stomma nawijając w swym wystąpieniu do 10-lecia działalności Koła „Znak” poruszył zagadnienia rozwoju demokracji, podkreślając ich znaczenie dla wzrostu aktywności i zaangażowania obywatelskiego. Posel Stomma szeroko omówił problem stosunków między państwem i kościołem stwierdzając, że konflikt w tej dziedzinie jest niepotrzebny i szkodliwy. Posel Władysław Adamiec znanym jest w Sejmie ze swego zaangażowania w problemy gospodarki wodnej. Zrozumiałe więc, że tym właśnie sprawom poświęcił swoje wystąpienie.

W projekcie planu na r. 1967 w ramach nakładów inwestycyjnych realizowanych przez Centralny Urząd Gospodarki (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Ponad 10 mln ton stali w przyszłym roku

KATOWICE (PAP)
W roku 1967 produkcja stali w Polsce przekroczy po raz pierwszy 10 mln ton i będzie o 400 tys. ton wyższa, niż zaplanowana na rok bieżący. Hutnictwo podejmuje produkcję wielu nowych, nie wytwarzanych dotychczas w kraju gatunków stali dla przemysłu maszynowego, okrętowego, motoryzacyjnego, energetyki, chemii i innych dziedzin gospodarki.

Sposoby kierunki wykonania tych roszczeń, przyszłorocznych zadań produkcyjnych przedyskutowano we wtorek na ogólnopolskiej naradzie stalowikówhucie „Żaboty”. Jak wynika z przedstawianych na niej materiałów tegoroczny plan produkcji stali wykonany zostanie z bardzo poważną nadwyżką ok. 150 tys. ton. Jest to przede wszystkim rezultatem szybkiego opanowania nowego w naszym stalownictwie, samopowolnego, tlenowo-kondensacyjnego, wycięcia w Hucie im. Lenina, a także rytmicznej pracy przeważającej większość stalowni martenowskich i elektrycznych w innych hutach.

O krokach, jakie resort budownictwa podejmuje w związku z wytworzoną sytuacją mówił minister Marjan Olewiński. Jak zwykle bowiem — jest to już tradycyjna — debata budżetowa stanowiła swoisty dialog poselsko-rządowy. Do przedkładańców z trybuny sejmowej wniosków i postulatów poza ministrem Olewińskim ustosunkowali się na gorąco także minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, minister handlu wewnętrznego Edward Sznajder, wreszcie — na zakończenie debaty budżetowej minister finansów Jerzy Albrecht.

Ważnym elementem w tym czasie było wyrażenie opinii i postulatów w sprawie budżetowej polityki państwa. W tym celu w Sejmie odbyła się wczoraj narada, poświęcona prowadzeniu i finansowaniu w przyszłym roku działalności profilaktyczno-propagandowej na rzecz poprawy porządku i bezpieczeństwa ruchu drogowego w Krakowie.

W ostatniej chwili Ogólnozakładowa komisja odbioru podjęła wczoraj o godz. 20.15 decyzję o zadmuchaniu wielkiego pieca nr 5. O godz. 21.37 nagrzewnicowy Zygmunt Pajak włączył gorący dmuch. Tak więc obiekt ten rozpoczął pracę — dzisiaj spodziewana jest pierwsza surowka z „piątki”.

Robotnicy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 PPB HIL, Elmontu, Mostostalu, Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych, pracownicy rozruchu mogą więc uznać dzień wczorajszy za dzień prawdziwego sukcesu, skoro zważywszy, że skrócono w tym wypadku cykl inwestycyjny i pokonano szereg trudności. (Jędrz.)

Uwaga laureaci konkursu na pamiętniki wynalazców

W dzisiejszym numerze „Gazety” na 4 stronie zamieszczamy fragmenty konkursu na pamiętniki wynalazców, zorganizowanego przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji przy WKZZ w Krakowie oraz naszą redakcję.

Równocześnie informujemy wszystkich laureatów tego konkursu, że uroczyste rozdanie nagród i wyróżnień odbędzie się w czwartek, dnia 29 grudnia br. o godz. 17 w sali wystawowej WKZZ, Kraków, ul. Krupnicza 29 — parter.

Nowy układ miar zaczyna obowiązywać w Polsce

WARSZAWA (PAP)
Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów — 30 bm. wchodzi w życie w Polsce nowy międzynarodowy układ jednostek miar. Czy oznacza to, że jeszcze w tym miesiącu kupować będziemy metr sześcienny mleka (a nie litr), inkasent obliczać będzie zużycie w domu prądu w dżulach (a nie w kilowatogodzinach), a wagi na zimę zamawiać będziemy w megagramach (a nie tonach)? Z tym pytaniem zwrócił się PAP do zastępcy prezesa Centralnego Urzędu Jakiści i Miar — mgr inż. Romana Wirkutowicza.

— Wraz z rozwojem naszego życia cywilizowanego pojawiły i pojawiają się różne wielkości fizyczne oraz odpowiednio jednostki miar — o różnorodnych nazwach i wymiarach. Np. w pomiarach długości stosuje się w Europie i Ameryce 18 różnych jednostek. Ta rozmaitość — w dzisiejszych czasach bliskiego i częstego kontaktowania się ludzi — nie ułatwia dokonywania tej współpracy. Dlatego też generalna konferencja miar postanowiła przyjąć uniwersalny, międzynarodowy układ miar, który uwzględnił w najlepszy sposób potrzeby nauki i praktyki. Nazwany jest on „układem SI” (Systeme International d’Unites). Ma on wielką zaletę: dla każdej wielkości fizycznej ustala tylko jedną jednostkę miary.

„Układ SI” opiera się na 6 podstawowych jednostkach: metr — m (długość), kilogram — kg (masa), sekunda — s (czas), amper — A (natężenie prądu elektrycznego), stopień Kelvina — K (temperatura, Kandel — cd (światłość). Do tego dochodzą 2 jednostki uzupełniające: radian — rad (kąty płaskie) i steradian — sr (kąty brylowe).

Z tych jednostek wyprowadzane są dalsze. Są to najczęściej takie jednostki miar, z którymi na ogół mało styka się przeciętny człowiek, a natomiast na co dzień techniki, inżynier, naukowiec. W związku z tym np. jednostka obrotów będzie metr sześcienny, a nie litr. Siłą będzie się mierzyc w niutonach, a nie dynach, kilopondach itp.

„Układ SI” jest układem międzynarodowym — ujednotnioną na jedną nazwę miary i jeden jej skrót (symbol, oznaczenie). Np. dekymetr oznacza się skrótem dm, a nie dm; dekagram — dag, a nie dg itp.



Coraz więcej wypadków i... wypadków

(Inf. wł.) W Komendzie Wojewódzkiej MO w Krakowie odbyła się wczoraj narada, poświęcona prowadzeniu i finansowaniu w przyszłym roku działalności profilaktyczno-propagandowej na rzecz poprawy porządku i bezpieczeństwa ruchu drogowego w Krakowie.

W ostatnim 5-leciu ilość wypadków w naszym województwie zwiększyła się o 21 tys., samochodowych o 8 tys. Po drogach jeździ już blisko 150 tys. aut, motocykli i autobusów, nie licząc tysięcy pojazdów — z innych województw i z zagranicy. Mnożą się też wypadki lekceważenia przepisów drogowych zarówno przez pieszych (37 proc. winnych spowodowania wypadków) jak i kierowców. W stosunku do ub. roku nastąpił wzrost wypadków drogowych o 20 proc. Na naszych drogach i ulicach ginie rocznie ponad 180 osób. Najwięcej — 32 proc. wypadków ma miejsce w samym Krakowie, 17 proc. w miastach powiatowych, 27 proc. w innych miastach i osiedlach.

Istnieje konieczność intensywniejszej działalności zapobiegawczej, należy skoordynować wysiłki wszystkich instytucji i organów, zajmujących się tym problemem — zespół je w jednym programie działania.

RYBY NA ŚWIĘTA

Rybak z Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Miłostawiu gospodarzy na 46 jeziorach, oddawiając rocznie ponad 215 ton ryb by handlowej. Gospodarstwo osiąga jedną z lepszych wydajności ryb, wynoszącą 33 kg z ha. Przygotowano już zapas oddawianych ryb na świąteczne dostawy dla Centrali Rybnej i bezpośrednio do zakładów pracy. Na zdjęciu: na jeziorze Błn, leżącym na terenie PGR Miłostaw. CAF — Staszyszyn

W Krakowie gościł szwedzki minister komunikacji

(Inf. wł.) Przebywający z wizytą w Polsce minister komunikacji Królestwa Szwecji Olof Palme wraz z towarzyszącymi mu sekretarzem generalnym ministerstwa Larsenem Erikem Petersonem i sekretarzem tego resortu Ragnarlem Wibergiem — gościł wczoraj na ziemi krakowskiej. Goście szwedzcy w towarzystwie ministra komunikacji Piotra Lewińskiego zwiedzili najpierw biuro zagłady w Oświęcimiu. Z kolei delegacja po przybyciu do Krakowa podjęta została przez przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa mgr Zbigniewa Skolickiego. Goście zwiedzili zabytki Krakowa, m. in. Collegium Maius, gdzie O. Palme otrzymał medal pamiątkowy 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. W godzinach wieczornych delegacja opuściła nasze miasto. (ans)

na fali DNIA

Przed V Krajowym Zjazdem LOK

(INF. WŁ.) Ocena minionego okresu i omówienie zadań na r. 1967 było tematem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego LOK w Krakowie. Przedstawione w referacie fakty świadczą o wadze podejmowanych przez organizację prac. Wystarczy przytoczyć cyfry: 25 tys. osób przeszkolonych od 1964 r. w ośrodkach motorowych, istnienie 10 klubów motorowych, 18 klubów łączności, przeszkolenie 58 tys. osób z podstaw wiedzy o współczesnych środkach masowego rażenia, udział 212 tys. osób w Spartakiadach Kościuszkowskich, szybki rozwój sportu szachowego. Obraty tych niewątpliwych osiągnięć stwierdzono też pewne niedociągnięcia. Jako najważniejsze wskazywano zbyt małą ilość członków LOK na wyl. Kola wiejskie zrzeszają zaledwie 18 tys. osób, co stanowi 1,2 proc. ludności wiejskiej województwa krakowskiego, podczas gdy w miastach i zakładach pracy organizacja zrzesza 7,7 proc. ludności.

Obrady plenum ZW LOK w głównej mierze poświęcone były sprawie skutecznego oddziaływania społeczno-politycznego organizacji, jej roli w wychowywaniu w duchu patriotyzmu i obywatelskiej odpowiedzialności za obronność kraju, mobilizacji członków do społecznego życia i przed przystąpieniem do Zjazdu Wojewódzkiego i V Zjazdu Krajowym Lig. Rok przyszły przyniesie nasilenie działalności wewnątrzorganizacyjnej, jak również wiele ciekawych imprez i zawodów. Do najciekawszych należeć będzie centralna Spartakiada Kościuszkowska.

O skuteczność działania

(INF. WŁ.) Wczoraj Komitet Uczelniany partii w Akademii Górniczo-Hutniczej analizował pracę ideowo-wychowawczą organizacji młodzieżowej. Zwrócono uwagę, że chociaż organizacja młodzieżowa może się wykazać różnorodną działalnością to często przy bardziej wielowymiarowym spojrzeniu ideowo-wychowawcze skutki są małe. Na przykład w ostatnim roku organizacje młodzieżowe odbyły w sumie 662 zebrania szkoleniowe. W praktyce jednak dyskusja na tych zebraniach była anemiczna i właściwie tylko prowadzący miał pojęcie o temacie.

Studenti uczestniczą w licznych pracach społecznych, ale nie wykazują się w propagandowo-wychowawczym aspekcie tych prac. Podjęto wnioski zmierzające do podniesienia skuteczności pracy ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowej. W posiedzeniu uczestniczyli m. in. przedstawiciel Wydziału Nauki KC PZPR tow. H. Kryszka i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW tow. W. Lotranc.

Sukces bocheńskich górników i...

Górnicy kopalni soli w Bochni, mimo rozlicznych trudności związanych z przebudową kopalni, dzięki swej ofiarności 20 bm. złożyli meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli górnicy z oddziału I i II. Gratulujemy.

...załogi Krakowskich Zakładów Graficznych

19 bm. załoga Zakładu nr 4 Krakowskich Zakładów Graficznych zameldowała o wykonaniu zadań planowych 1966 r. Realizując uchwały VII Plenum KC PZPR oraz dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego podjęto dodatkowe zobowiązanie o przekroczeniu tegorocznego zadania planowego ok. 100 tys. zł. Stawili to gwarancję pomyślnego startu do realizacji zadań przyszłego roku.

Pow. Oświęcim wykonał plan kontraktacji zbóż

Najbliższe zadania krakowskiego rolnictwa

(Inf. wł.) Jednym z naczelnych zadań rolnictwa w bieżącego zacięcia jest współpraca z GS z kółkami rolniczymi w celu szybszego rozprowadzenia nawozów, których 68 tys. ton zalega obecnie magazyny. Ponieważ jednak nawozy nie mogą leżeć w magazynach, a potrzeby innych województw są znacznie większe, Ministerstwo Rolnictwa zdecydowało o zmniejszeniu dostaw nawozów dla krakowskiego rolnictwa w I kwartale przyszłego roku o 50 proc.

Aktywność rolni musi więc dotrzeć do każdej wsi, do każdego gospodarstwa, przekonując rolników o korzyściach płynących z kontraktacji zbóż i nawożenia wszelkich upraw — stwierdził sekretarz KW tow. J. Treła, który m. in. zwrócił uwagę na potrzebę lepszego wykorzystania masowego szkolenia i całego okresu zimowego dla popularyzacji tych spraw. (ep)

UWAGA, CZYTELNICY!

Dzisiaj doradca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie w godz. 13—14.30, osobliście godz. 14.30—17. Z konkretnej sytuacji wy-

WYBRALISMY DLA WAS

Sejm uchwalił plan i budżet 1967 roku

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wodnej przeznaczają się na inwestycje kontynuowane budownictwa wodnego podstawa kwotę 707 mln zł, natomiast 70 mln zł, tj. tylko 9 proc. na inwestycje nowo rozpoczynane. Stanowi to wyraz słusznej zasady pełnej koncentracji nakładów na realizację inwestycji kontynuowanych dla zapewnienia terminowego ich zakończenia i oddania do użytku. Dzięki temu priorytetowa budowa stopnia wodnego we Wrocławiu zaawansowana będzie na koniec 1967 r. w 75 proc., budowa zbiornika wodnego na Nysie Kłodzkiej w Głębocinie w 32 proc., a budowa kędzierzyńskiego kanału żeglugowego w 60 proc. Nastąpi również dalszy postęp w zabudowie potoków górskich. Ponadto uregulowany zostanie odcinek rzeki Warty w Poznaniu. W ramach kwoty 304 mln zł kontynuowana będzie przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki budowa zbiornika w Solinie na

Sanie o pojemności użytkowej około 300 mln m³, z elektrownią wodną o mocy 120 mW. Niepokój jednakże, zdaniem Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi — mówił poseł Adamiec — budzi fakt wyraźnego spadku nakładów na budownictwo wodne podstawowe w założeniach na rok 1968. Do problemu tego trzeba będzie jeszcze wrócić w toku realizacji w 1967 r. Szczególnie trudne i napięte zadania nowy plan stawia w zakresie handlu zagranicznego, a konkretyzując problem, w dziedzinie aktywizacji eksportu. Ważne jest każde źródło eksportowych rezerw i możliwości. Tkwią one m. in. w przemyśle lekkim i drobnej wytwórczości. Jak wiadomo przed przemysłem lekkim rysują się bardzo poważne perspektywy w zakresie eksportu do krajów socjalistycznych.

Mówił o tym w swoim wystąpieniu poseł Józef RaŹny stwierdzając m. in., że: „Zwiększenie wielkości planu eksportu wymaga mobilizacji wysiłków pracowników przemysłu i aparatu handlu zagranicznego. Istnieje także konieczność rozbudowy zaplecza naukowo-badawczego, a także potrzeba zakupu wartościowych licencji zagranicznych. Trzeba też nadal doskonalić metody analizy rynku, badania koniunktury i cen”. Sporą część swego wystąpienia poseł RaŹny poświęcił problematyce eksportu rzeźniarstwa. Liczba rzeźniarzy eksporterów wzrosła z 300 do 1400 i ma nadal tendencję rosnącą. W przyszłym roku wobec stworzonych obecnie sprzyjających warunków i bodźców, wartość dostaw eksportowych wyrobów rzeźniarskich osiągnie poziom 10 proc. całej wartości produkcji rzeźniarstwa dostarczanej na rynek. Posianka Maria Lipka, członkini sejmowej Komisji Kultury i Sztuki omawiała w swym wystąpieniu żywo problemy działalności kulturalnej w środowisku wiejskim, akcentując m. in. dorobek klubów „Ruchu” i zwracając uwagę na potrzebę dalszego rozwoju cywilizacji i w ogóle wszystkich aspektów czynnego uczestnictwa w życiu kulturalnym. Sama telewizja nie może i nie powinna zaspokajać naszych ambicji w tej dziedzinie.



Z pomocą ZSRR budowana jest w miejscowości Naglu w Afganistanie największa w tym kraju hydroelektrownia o mocy 90 tys. kilowatów. Dwa pierwsze agregaty są już podłączone do sieci i zaopatrują w energię miasto Kabul oraz kombinat tekstylny w Gulbarkharze. Rozruch wszystkich pozostałych urządzeń elektrycznych w Naglu nastąpi przed końcem III kwartału przyszłego roku. Na zdjęciu: widok na zapórę wodną i rzekę Kabul przy nowo hydroelektrowni w Afganistanie. CAF — TASS

Posiedzenie gabinetu bońskiego

Pod przewodnictwem kanclerza Kieslingera zebrał się we wtorek gabinet boński. Na posiedzeniu tym — jak wynika z relacji poinformowanych kół bońskich — ministrowie spraw zagranicznych i obrony, Willy Brandt i Gerhard Schröder, przedstawili gabinetowi sprawozdanie z uchwalił podjętych w Paryżu przez Radę NATO w sprawie utworzenia komitetów do spraw nuklearnych, w skład których ma wejść również NRF. Przed posiedzeniem gabinetu Willy Brandt przyjął udział przez prezesa NRF Luebkę, któremu zreferował przebieg paryskiego posiedzenia Rady NATO.

Marynarka zachodnoniemiecka domaga się uzbrojenia rakietowego

W memorandum pt. „Konceptje i rozwój marynarki” sztab zachodnoniemieckiej marynarki wojennej zażądał uzbrojenia swych jednostek stacjonowanych na Bałtyku w rakiety zdolne do przenoszenia głowic atomowych. W memorandum tym wskazuje się, że konieczna modernizacja marynarki wymaga możliwie szybkiego przygotowania jednostek pływających wyposażonych w zainstalowane kierownice pocisków. Wskazuje się, że w firmie amerykańskiej „General Dynamics” rozpoczęto próby wyposażania kutrów torpedowych w rakiety typu „Tartar”. Memorandum domaga się, by NRF skorzystała z tych doświadczeń i w pierwszym rzucie wyposażyła 20 kutrów torpedowych w rakiety „Tartar”, w celu znacznego podniesienia siły bojowej marynarki na Bałtyku.

Chadecja włoska usiłuje nie dopuścić do kryzysu rządowego

Napięcie w partiach włoskiej koalicji rośnie z dnia na dzień — pisze korespondent PAP red. J. Pasenkiewicz. Socjaliści domagają się miejsca dla siebie w bankach, związkach zawodowych i instytucjach gospodarczych, społecznych oraz kulturalnych, które stanowią dotąd wyłączną domenę wpływów chrześcijańskiej demokracji, czyli konkretnie proporcjonalnego udziału we władzy. Żądają oni również szybkiego przeprowadzenia, przynajmniej części reform, by mieć w ręku jakieś atuty wobec zbliżających się (1968) wyborów powszechnych. Żądania te, jak dotąd, nie przyniosły żadnych wyników, w związku z czym coraz powszechniej w szeregach Zjednoczonej Partii Socjalistycznej nawołuje się do przejścia do opozycji.

Wiec NPD — jak za czasów Hitlera

Tygodnik hamburski „Der Spiegel” opublikował list czytelnika Dietera C. Bergental, który opisał przebieg wiecu NPD w miejscowości Neuss (Rhein) żywo przypominający atmosferę wieców nazistowskich z okresu przed objęciem w Niemczech władzy przez Hitlera. Przemówienie głównego mówcy, wiceprzewodniczącego NPD Hesji, którego retoryka mogłaby zresztą doprowadzić do placu 12-letniego ucznia — pisze czytelnik — przerywane było wielokrotnie okrzykami słuchaczy, przeważnie młodocianych. Wkrótce zjawili się straż porządkowa i zaczęła wyrzucić z sali. Wy-

Reinefarth przechodzi do ataku

Jak podaje prasa zachodnoniemiecka, decyzja prokuratury we Flensburgu o wstrzymaniu postępowania przeciwko b. generałowi SS Heinzowi Reinefarthowi z „braku dowodów winy”, tak bardzo osmieliła kata Warszawy, iż ten postanowił zaatakować tych, którzy głosili i nadal głoszą jego zbrodnie z okresu tużmienia Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Konkretnie, Reinefarth zaatakował historię zachodnoniemieckiego, dr Hansa Krannhalsa, którego książka o zbrodniach byłego SS-gruppenführera w Warszawie posłużyła swego czasu do wznowienia śledztwa przeciwko o. prawcy. Jak podaje „Stuttgarter Zeitung”, osmielony decyzją prokuratury flensburgkiej Reinefarth zarzeka teraz publicznie dr Krannhalsowi fałszywe naświetlenie jego działalności w książce o Powstaniu Warszawskim. Mało tego, Reinefarth określił dr Krannhalsa jako „postać wątpliwej reputacji”, a to z tego względu, iż historyk był w latach III Rzeszy członkiem NSDAP.

rzucili młodego człowieka, który w drzwiach zażądał jeszcze krzyknąć „swinie hitlerowskie!... Chłopak (około 18-letni) został przez porządkowego do tego stopnia pobity, że upadł na ziemię. Usłyszełszy takie oto zdanie: „Swinie komunistyczne, idźcie do Ulbrichta!... Każda próba dyskusji była przerywana okrzykami: „Stul mordę żółtodziubie, nie masz nic do gadania”, albo „plakaty zapowiadają przecież „wiec” a nie „dyskusję”.

„Startfighter” Bundeswehry mogą znowu latać

Zachodnoniemiecka „Luftwaffe” anulowała we wtorek obowiązujący od 14 dni zakaz lotów dla odrzutowców typu „Startfighter F-104”. Rzecznik ministerstwa obrony oświadczył, że przeprowadzono na tych odrzutowcach zmiany techniczne w systemie ratunkowym katapultowanego pilota. Prace te mają być zakończone w dniu 3 stycznia 1967 r.

Wyrok w procesie katów z Sobibora

Sąd przysięgłych w Hagen wydał we wtorek wyrok w trwającym 15 miesięcy procesie 11 hitlerowskich ludobójców z obozu zagłady w Sobiborze, w którym w okresie okupacji zginęło około 250 tysięcy Żydów z Polski i z innych krajów europejskich. Początkowo na ławie oskarżonych zasiadło 12 byłych SS-manów, ale jeden z nich, Kurt Bolender, w czasie trwania procesu popełnił samobójstwo w swojej celi.

W kilku wierszach

Druga reprezentacja hokejowa ZSRR przegrała z Kanadą 3:7. Warto przypomnieć, że Polska również doznała porażki z Kanadyjczykami 3:7. Mistrzini świata w strzelaniu E. Zakrzewski (Legia) otrzymał od redakcji „Sportowca” „Srebrną syrenkę” za największe niespodziankę roku. Spartak Brno pokonał w meczu koszykówki o Puchar Zdobywców Pucharów Kierlich (Luksemburg) 84:69.

MYŚLIWI NA LOTNISKU

W ostatnią niedzielę lotnisko Ruzyno w Pradze było terenem polowania. Ok. 50 myśliwych miało na rozkładzie kilkadziesiąt zajęcy oraz kilkadziesiąt bażantów, kurapat, wron i innego ptactwa. Lotnisko praskie, położone kilka kilometrów za miastem, obejmuje przestrzeń 700 ha. Poza hukiem motorów na pasach startowych, do czego zwierzyna przywykła, nie ma tuj spokoju. Niestety dzicy lokatory lotniska stanowią groźne niebezpieczeństwo dla samolotów. Od 1963 r. kiedy na praskim lotnisku przy starcie francuskiego samolotu „Caravelle” kurapatka była przyczyną tak poważnego uszkodzenia silnika, że trzeba było sprowadzić specjalistę — z Paryża, rozpoczęto tu systematyczne polowania na ptactwo i zwierzynę.

SZACUNEK DLA RELIKWIJ HISTORYCZNEJ

Przy nabrzuje w Portsmouth (W. Brytania) stoi od dawna na kotwicy brytyjski żaglowiec „Victory”, na którego pokładzie zginał w r. 1805 słynny admirał Nelson, stającą jacy zwycięską bitwę pod Trafalgarom. Prasa twierdzi, że krążące u brzegów mewy omijają ten pusty obecnie historyczny okręt. Nie próbują zakładać gniazd na jego masztach i nie siadają na pokładzie. Nie widać tam nawet białych śladów. Czyżby — pisze prasa — nawet ptaki czuły szacunek dla tej cennej relikwii?

TAMA ZBUDOWANA Z WODY

W Obwodzie Tiumenskim na rzece Katernie w ZSRR wzniesiona została oryginalna tama. Długi na kilkanaście metrów „rękaw” z nieprzemakalnej materii przetruczonego z jednego brzegu na drugi, a następnie napełniono go wodą. Powstała w ten sposób zapora, która podniosła poziom rzeki o 2 metry i utworzyła zbiornik, z którego w nieograniczonych ilościach może czerpać woda szochow „Baldyrewskiego”.

„Washington Post” o wymowie paryskiej sesji Rady NATO

WASZINGTON (PAP) Dziennik „Washington Post” z 18 bm. w komentarzu na temat niedawnej sesji Rady NATO pisze m. in.: — Nigdy w dotychczasowej 17-letniej historii NATO Ocean Atlantycki nie oddzielił tak wyraźnie Europę od Ameryki. Według opinii oficjalnych kół amerykańskich, Europejczycy popadli w izolację, ponieważ nie podzielają poglądów i nadziei Waszyngtonu w kwestii Wietnamu. Natomiast w oczach wielu Europejczyków administracja amerykańska wplatała w bezładną peryferyjną wojnę, która ją pozbawia energii, pomysłowości i elastyczności, niezbędnych dla stawienia czoła nowej rzeczywistości na europejskim kontynencie. Twierdzący zwolennicy pojęcia na tym, że niemal wszyscy Europejczycy postępują zgodnie z koncepcjami, które uważano za herezję, kiedy po raz pierwszy wystąpił z nimi de Gaulle. Istota tych koncepcji polegała na tym, że wobec zaangażowania się USA w Azji Południowo-Wschodniej nadchodzi moment, w którym Europejczyki powinni zająć się ubożeniem własnej przyszłości, kładąc kres zimnej wojnie i dążąc do unormowania warunków na starym kontynencie.

Strajki w Hiszpanii

PARYZ (PAP) Jak donosi agencja France Presse z Hiszpanii miasto Bilbao stało się z kolei ośrodkiem żywej walki robotników przemysłu metalurgicznego. Od 29 listopada trwa tam strajk metalowców z zakładów Echavarry. Pracownicy odmówili na to wystąpienie robotników zwołaniem z pracy 800 osób. Od poniedziałku dyrekcja zakładów prowadzi ponownie przyjęcia do pracy, pozabawiając jednakże robotników pewnych uprawnień związanych z wysługą lat. W tej sytuacji, przedstawiciele związku zawodowego metalowców udali się do Madrytu, aby przedłożyć tam przed trybunałem pracy sprawę robotników zakładów Echavarry. Obrony praw metalowców podjął się b. minister szkolnictwa Jimenez i profesor prawa na uniwersytecie barcelońskim Garcia.

Andrzej WOŹNIAK



Przedkole stałe zwiększające się liczbie wypadków drogowych w Finlandii student zorganizował niedawno „demonstrację”, odbywającą się pod hasłem: „Zginął w wypadku drogowym”. Oto wóz w kształcie karawany pogrzebowej, który jechał wśród narkabrycznie ubranych demonstrantów w czasie marszu młodzieży w Helsinkach. Napis na karawanie jest powtórzonym hasła „Zginął w wypadku drogowym”.

Narada szefów sztabów ZRA i Kair

W poniedziałek w Damasku odbyła się narada szefów sztabów Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Syrii, w toku której przedyskutowano zapędzenia związane z bezpieczeństwem obu krajów, oraz inne aktualne problemy. W naradzie wzięli udział: szefowie sztabów generalnych ZRA — Fawzi Syrii — Sulejmani, w towarzystwie grupy wyższych oficerów z obu krajów.

„Lajkonik” piaci

W 503-ciej grze „Lajkonika”. Jedną wygraną z 5-ma trafieniami 21 219 000 — w punkcie odbioru nr 58 w Krakowie. Trzy wygrane z 4-ma trafieniami i dodatkową do 20 000 — w punkcie odbioru nr 2 w Krakowie, Nr 58 w Krakowie Nr 211 w Wadowicach. 79 wygranych z 4-ma trafieniami po 21 1594. 2355 wygranych z 3-ma trafieniami po 21 44. 28 020 wygranych z 2-ma trafieniami po 21 5. 191 premiowanych wygranych z 3-ma trafieniami i dodatkową po 21 144. 1 785 premiowanych wygranych z 2-ma trafieniami i dodatkową po 21 20.

Nasz komentarz

Przykład pokojowego współistnienia

PREMIER rządu radzieckiego Aleksiej Kosygin przebywa od wczoraj z wizytą oficjalną w Turcji. Jest to druga w bm. podróże polityczna szefa rządu ZSRR, który — jak wiadomo — w początkach grudnia br. złożył 9-dniową oficjalną wizytę we Francji. I chociaż Ankara nie odgrywa we współczesnej geografii politycznej tak doniosłego znaczenia, jak Paryż, tym niemniej obecna wizyta premiera Kosygina zasługuje z wielu względów na szczególną uwagę. Przede wszystkim dlatego, że jest to pierwszy w historii kontaktów Związek Radziecki — Turcja wizyta szefa rządu radzieckiego w Ankarze, wizyta stanowiąca dobitne potwierdzenie, iż stosunki między obu sąsiadującymi ze sobą krajami kształtują się na tych samych realistycznych i przyjaźnielskich zasadach, na jakich operowały się za czasów, gdy polityką zagraniczną Związku Radzieckiego kierował Lenin. Moskiewska „Pravda” komentując wizytę premiera Kosygina w Ankarze przypomina, że Turcja za czasów Kemala Ataturka była jednym z pierwszych państw, które odezwały pozytywny wpływ leninowskich zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Mimo przynależności obu państw do przeciwstawnych sobie sojuszu wojskowych (Turcja — jak wiadomo — jest członkiem Paktu Północnoatlantyckiego) istnieje wiele płaszczyzn, na których może

obdywać się i odbywać korzystna obustronnie współpraca. I nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o kontakty gospodarcze czy naukowo-techniczne. Nowi przywódcy Turcji, zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia sąsiedztwa swego kraju ze Związkiem Radzieckim, politykę w wielu aspektach zbieżną z polityką zagraniczną Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Wystarczy tu przypomnieć takie fakty, jak np. wycofanie się przez Turcję z udziału, w projektowanych przez Stary Zjednoczone Wielostronnych Siach Nuklearnych NATO, czy ostatnią odmowną odpowiedź udzieloną Waszyngtonowi w sprawie wyślania oddziałów tureckich do Wietnamu w celu poparcia agresji amerykańskiej. Nie trzeba oczywiście dodawać, że normalizacja stosunków między Związkiem Radzieckim a Turcją oraz pogłębiająca się zbieżność stanowisk obu państw wobec wielu ważnych problemów międzynarodowych ma bardzo istotne znaczenie dla umocnienia pokoju w Europie i na całym świecie. Z tych też względów rozpoczęta wczoraj wizyta premiera Kosygina w Turcji jest świadcząca z dużym zainteresowaniem przez światową opinię publiczną. Z nadzieją, że przyczyni się nie tylko do dalszego zbliżenia obu narodów i wzajemnej współpracy.

RYSZARD DZIĘCIOŁEKIEWICZ

SPORT SPORT Około pół miliona sportowców związkowych

W Warszawie odbyły się obrady w plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki. Oceny realizacji podstawowych kierunków działalności ogniw związkowej kultury fizycznej w 1966 r. dokonał przewodniczący Rady, Wiesław Adamski. W naszym kraju działają obecnie 863 związki i kluby sportowe, zrzeszające one 474 tys. członków, w tym 171 tys. czynnych sportowców. Ponadto przy zakładach pracy istnieje 3575 ognisk TKKF oraz 2350 zakładów kół PTKK.

Pilkarze Wisły rozpoczynają treningi

Niedługo piłkarze Wisły nacieszą się „wolnym czasem”. Po ligowej młóce i spotkaniach pucharowych słusznie należał się im odpoczynek. W styczniu jednak rozpoczyna się treningi w Krakowie, a od 9 do 28 lutego wiskacy przebywać będą na grupowaniu w ośrodku gwardyjskim w Jeleńnej Górze.

Krakowski TKKF podsumował swą działalność

Działacze Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej na plenarnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego ocenili działalność organizacyjną za rok 1966 oraz nakreśliли plany na rok przyszły. Rok 1967 będzie zarazem rokiem jubileuszowym Towarzystwa, które liczyć będzie już 10 lat.

„Szabla Wołodyjowskiego” — w Krakowie

Największa impreza szermiercza w kraju — turniej międzynarodowy o „Szablę Wołodyjowskiego” ma się odbyć w marcu, w roku przyszłym, w hali Wisły w Krakowie. Udział w tym turnieju prawdopodobnie weźmą reprezentacje ZSRR, Węgier, Włoch, NRF, Francji i Polski. Krakowscy entuzjści szermierki będą mieli uczyć nie lada...

To zaciekawki krakowian

Świetną formę wykazał Chadecja (Hutnik Nowa Huta) w ostatnich spotkaniach I ligi tenisa stołowego. W meczach wyjazdowych hutnicy pokonali AZS Gliwice 7:4 (punkty dla Hutnika: Chadecja 3, Petek i Kawa po 2) oraz przegrali z Wawelem Włocławek 5:8 (punkty dla Hutnika: Chadecja 3, Petek i Kawa po 1). Należy podkreślić zwycięstwo Chadecji nad czołową rakieta krajową — Cyrusem (Wawel). Zespół Hutnika znajduje się aktualnie na trzecim miejscu w tabeli.

„Krakowianka” — najlepsza na lodzie

W rozegranych ostatnio w Oświęcimiu mistrzostwach okręgu krakowskiego w jeździe figurowej na lodzie większość tytułów mistrzowskich zdobyli zawodnicy i zawodniczki „Krakowianki”. W widowiskowej konkurencji — par tanecznych — w klasie II zwyciężyła — Kłodziej — Góra przed parą Pawlik — Czakon i Majka — Madejski (Krakowianka), w klasie III — Tarnawska — Michałek przed parą Gubrynowicz — Darski (Krakowianka). Pozostałe wyniki: klasa I chłopcy: 1. Oprysko (MKS Cracovia); dziewczęta — Majka (Krakowianka); kl. II — chłopcy Czakon (Krakowianka); dziewczęta — Kłodziej (Krakowianka); kl. III — dziewczęta — Molenda (Unia Oświęcim).

20 nowych sędziów koszykówki

Komisja egzaminacyjna w składzie prezes KOZKosz. E. Winnicki, mgr inż. M. Passucha i mgr Guga przyznała tytuł sędziów koszykówki 20 kursantom z okręgu krakowskiego. Jedyną z tego kursu była p. Gębala która zdała egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Goszczący w Krakowie arbiter węgierski p. Hornyak podkreślił z uznaniem fachowe przygotowanie nowych sędziów koszykówki.

O przygotowaniach narciarzy do olimpiady w Grenoble

W czwartek 22 bm. w Klubie Olimpijskim w Krakowie (Krakowski Dom Kultury, Rynek Gł.) na temat przygotowań polskich narciarzy do występu na olimpiadzie w Grenoble mówił będzie prezes Polskiego Związku Narciarskiego płk Kazimierz Malczewski. Początek godz. 18.

Kursy żeglarskie

Krakowski Yacht Club Ligi Obrony Kraju zawiadoma, że przyjmuje zapisy na kursy żeglarskie (wszystkie stopnie) plewoturników i motorowodów. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat klubu ul. Zwierzyniecka 38, tel. 846-38 codziennie w godz. 18.00-18.00. Kursy teoretyczne rozpoczyna się w pierwszej połowie stycznia 1967 roku. Natomiast szkolenie praktyczne w okresie wiosenno-letnim na miejscu w Krakowie i Centralnych ośrodkach wodnych Łoń jak w Jastarni, Głycku i innych.

20 grudnia 1966 roku zmarła Towarzyszka MARIA NOWAK długoletni pracownik Komitetu Wojewódzkiego PZPR, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Brązowym Krzyżem Zasługi. W zmarłej straciłmy nieustraszoną działaczkę, oddaną sprawie budowy socjalizmu. Cześć Jej pamięci! KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR

PO OŚMIU LATACH NOWOSĄDECKIEGO EKSPERYMENTU

POCHWAŁA społecznej INICJATYWY

Tak, to już 8 lat minęło od znanej uchwały Rady Ministrów z maja 1958 r., kształtującej postawy prawne dla szerokiego programu przedsięwzięć społecznych i społecznym wysiłkiem urzędników, które w skrócie określono mianem nowosądeckiego eksperymentu. Powracamy do głoszeń inicjatywy nie tylko dlatego, że trwają starania o przedłużenie terminu ważności uchwały rządowej na okres do 1970 roku, lecz przede wszystkim z tej racji, że efekty eksperymentu nowosądeckiego są szczególnie niewymownym przykładem, jakiej miary rezultaty przynosi pobudzenie aktywności obywatelskiej i... konsekwencja działania. Podkreślamy ten aspekt eksperymentu, bo

przecież u schyłku lat pięćdziesiątych nie był on w skali kraju jedyny. Przypomnę choćby podobne próby podejmowane w Reszlu w Olstynskim, w Jeleniej Górze i innych jeszcze ośrodkach. Po 8 jednak latach na planie pozostał — jeśli wolno tak powiedzieć — tylko Nowy Sącz.

— Ale też — jak mówił w Sejmie w trakcie debaty nad 5-latką jeden z twórców eksperymentu, poseł Witold Adamuszek — projekt zrodził się w powiecie, gdzie od dawna kształtowała się postawa ludzi świadomie dążących do wyzwolenia jak najdalej pojętej inicjatywy, wśród aktywów społecznych miast i gromad, szukających nowych możliwości rozwoju tego pięknego regionu i stawiających przede wszystkim na czyny społeczne.

W okresie 8 lat wartość czynów społecznych, urzędników i społeczeństwa nowosądeckiego, zamyka się kwotą z górą 150,7 mln złotych. Największą pozycję stanowią dokonania realizowane w dziedzinie komunikacji drogowej, gospodarki komunalnej i oświaty.

Te fakty są chyba najlepszym argumentem przeciwko tym, którzy powódzenie nowosądeckiej inicjatywy skłonni byli wiązać z jakimś specjalnym przywilejem finansowym. Otrzymałoby jedynie oprocentowany kredyt zwrotny w kwocie 25 mln zł. Większa część tego kredytu została już spłacona. Dodatkowo przyznano Nowosądeckiemu pół miliona złotych na dotowanie czynów społecznych przy zapośredniczeniu, dzięki czemu — dodajmy — wypas owiec zwiększono do 4.500 sztuk w skali rocznej.

Zgodnie z uchwałą utworzony został Fundusz Rozwoju Ziemi Sadeckiej — podstawowe źródło finansowania inwestycji. Tworzono go z środków uzyskiwanych z dobrowolnych wpłat przedsiębiorstw i spółdzielni. Fundusz pozwolił na akumulację do końca I półrocza br. kwoty około 29 mln zł. Z funduszu rozwoju finansuje się m. in. budowę hotelu w Nowym Sączu, wodociągu w Muszynie — Złociem oraz budowę zakładu butelkowania wód mineralnych w Piwnicznej, który po pełnym uruchomieniu napelnić będzie 8 mln sztuk butelek rocznie.

— Tak np. przystąpiono do zagospodarowania, drogą kontaktów z organizacjami związkowymi, Rytra i Głębockiego. Związkowcy zbudują tam zespoły sanatoryjne i wykorzystają istniejące źródła mineralne. Zdecydowana została kompleksowa zabudowa Góry Parkowej w Krynicy, gdzie projektuje się wybudowanie osiedla sanatoryjnego na 2.100 miejsc. Urzeczywistnienie tych projektów wymaga jednak rozwiązania problemu wody, oczyszczania ścieków, dojazdu.

— Decentralizacja uzdrowisk — mówił w Sejmie poseł Adamuszek — nie postępuje niestety równoległe z decentralizacją w radach narodowych. Stąd natęża się natężenie wpływu organów terenowych na działalność uzdrowisk. W obecnych warunkach wiele spraw związanych z prawidłowym zagospodarowaniem, pozostaje poza zasięgiem jednostek administracyjnych.

MIEDZY PRZEMYSŁEM A ROLNICTWEM

Aktywizacja turystyczna, choć najbardziej rzucająca się

oczy, nie wyczerpuje przecież całości nowosądeckiego eksperymentu. Nie mniejsze efekty osiągnięto w dziedzinie gospodarczej. Odwołam się w tym miejscu do dwóch przykładów: Pierwszy to problem rozwoju warzywnictwa rozwiązywany np. z myślą o polepszeniu bazy zaopatrzeniowej dla ośrodków uzdrowiskowo-turystycznych. Dziś Nowosądeczyn, która nie miała w tym względzie większych tradycji produkuje już 22 tys. ton warzyw rocznie. Area uprawy warzyw, wynoszący za ledwie 122 ha w 1958 r., wzrósł obecnie do 1.200 ha. Skok spory, ale mówiąc szczerze niewspółmierny jeszcze i w stosunku do potrzeb i w stosunku do możliwości.

Przykładu drugiego dostarczają Sadeckie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Marcinkowicach. Po przejęciu ich z przemysłu kluczowego przez przemysł terenowy, zwiększyła swą produkcję o 100 proc. Rozwinęły się również inne przedsiębiorstwa terenowe. Podjęto np. na Nowosądeczynie antyimportową produkcję specjalnych okładzin dla górniców.

Nie udało się natomiast zgodnie z zamierzeniami rozwinąć na szerszą skalę przemysł ludowego i produkcji nakładczej, co w poważnym stopniu zlagodziłoby sytuację na rynku pracy. Sporo także do zrobienia pozostało w dziedzinie rozbudowy przemiosła, głównie usług. Wolno jednak sądzić, że już dotychczas osiągnięte na Nowosądeczynie efekty staną się bodźcem i przykładem dla dysponujących nie mniejszymi walorami wielu innych ośrodków, które w oparciu o uchwały wojewódzkiej instancji partyjnej podejmują obecnie zorganizowany wysiłek na rzecz aktywizacji.

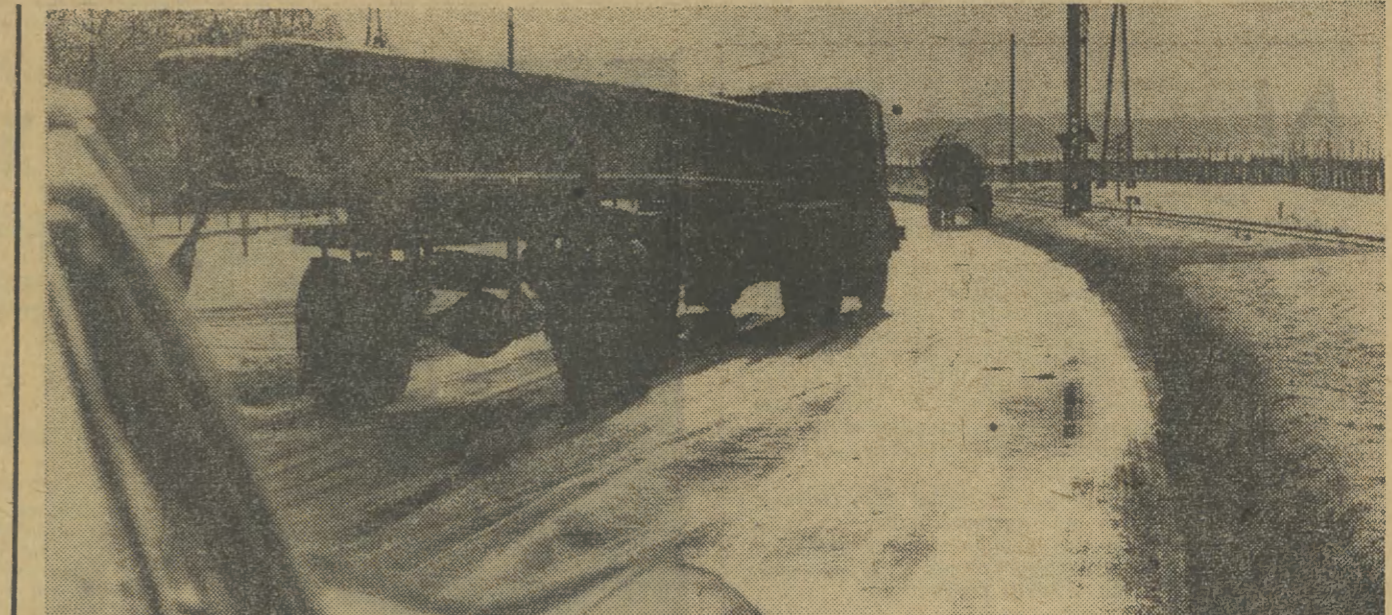
ANDRZEJ WOŹNIAK

prawy do Zakładów Przemysłu Spirytusowego, „Miraculum” czy „Poljy” nie kłóciły się bynajmniej z wyborem obywatelskiego charakterem obiektu — Teatru im. Słowackiego. Korzyść zaś z tego oczywista — wędrujący Czytelnik zdobywa wiedzę o Krakowie w zakresie wielu jakże frajdujących dziedzin.

Poszerzenie problematyki wycieczek nie było uszkiełką jedyną nowością tegorocznej akcji „Z Gazetą i KDK poznajemy Kraków”. Na koncie przygotowaliśmy uczestnikom również przyjemną, co praktyczną niespodziankę w postaci atrakcyjnej imprezy. Spotkaliśmy się więc raz jeszcze w ub. poniedziałek, tym razem w salach KDK, a nasi dobrzy znajomi z poznanych zakładów pracy wystąpili tym razem w roli honorowych gości i egzaminatorów. Była bowiem „Zgaduj-zgadula”, nawiązująca rzecz jasna do wycieczek, były też cenne nagrody. Obok naszej redakcji ufundowały je szczerze zakłady pracy, za co im serdecznie dziękujemy.

I jeszcze jedno. Wszyscy uczestnicy imprezy jak jeden mąż opowiedzieli się za

ANDRZEJ WOŹNIAK



Miasło jeszcze śpi. Zimowe ranki długie i ciemne, światło przytłumione, życie w tym czasie przebiega na normalnym poziomie. Ale są także dni, kiedy właśnie o tej porze specjalnym zarządzeniem przygotowuje się akcje kontrolne, bo w tym czasie przebiegają punkty z baz transportowych wyruszają samochody.

Z „lizakiem” na drodze

Uczestnicze w jednej z takich akcji, zaplanowanej przez kierownictwo Wydziału Komunikacji Prezydium WRN w Krakowie. Na krótko przed wyruszeniem gospodarki samochodowej w towarzystwie funkcjonariuszy MO odbywa się krótka odprawa.

Przed świtem jesteśmy w Proszowicach. Obiektem zainteresowań są dwie bazy. Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych oraz Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Wyruszają pierwsze wozy — pierwsze znowu inspektorów. W kartach drogowych brak wypełnionych rubryk, nie najlepszy też jest stan techniczny pojazdów. W ciągu kilkudziesięciu minut sporządzone kilka raportów. Odebrano szereg kart rejestracyjnych. Niektóre wozy, jako potencjalnie niebezpieczne, zawrócono do bazy.

Widać spora dozę bez troski ze strony kierowców oraz dyspozytorów i kierowników baz transportowych. Tłumaczenia przyczyn tego stanu są rozmaite. Najczęściej, jak refren, powtarzają się obiektywne trudności, ale dźwięno, bo po godzinie np. jak za dotknięciem różdżki znajdujące się nowiutkie ogumienie. Trzeba było jednak dopiero inspektorskiego nakazu...

Tego dnia inspektorzy gospodarki samochodowej PWRN skontrolowali 176 pojazdów samochodowych, sporządzając 56 raportów w przypadkach wykrytych usterek technicznych. Zatrzymano dwa dowody rejestracyjne, kierowcom tych pojazdów, które zagrażały bezpieczeństwu drogowemu. Akcja, która obejmowała 9 baz, potwierdziła raz jeszcze opinię o bezroście kierownictw przedsiębiorstw, szczególnie małych, słabo zorganizowanych. Dowodzi tego chociażby 29 pojazdów nie dopuszczonych do ruchu, a zaplanowanych przez dyspozytorów tego dnia do pracy. Szczegółowa kontrola wychwyciła 8 kierowców, którzy przyszli do pracy niewypoczęci oraz 5 takich, u których probierz trzeźwości wskazywał na użycie alkoholu. Dlatego zwrócić uwagę trzeba nadzorowi, szczególnie w transporcie rolniczym, na konieczność bardziej wnikliwego kontrolowania stanu technicznego pojazdów oraz bardziej rygorystycznego traktowania nieodpowiedzialnych kierowców.

Dziwimy się, że śmierć na drogach zbiera obfite żniwo. Pewnie, że sporo przyczyn leży w braku umiejętności poruszania się pieszych po jezdni, słabego opanowania techniki jazdy przez kierowców, ale nade wszystko alarmujące są liczby, świadczące o ilości technicznych usterek w pojazdach.

Wystarczy przytoczyć tylko niektóre z nich, zanotowane przez inspektorów gospodarki samochodowej Prezydium WRN w III kwartale br. W czasie zewnętrznych kontroli zakwestionowano 786 pojazdów, z których niesprawne układy hamulcowe posiadało 81, kierownicy 89, a w 119 brakowało wyposażenia świetlnego lub było ono nieprzepisowe. W 139 pojazdach stwierdzono 328 nadmiernie zużytych opon.

Ale inspektorskie kontrole ujawniły nie tylko techniczne usterek, lecz elementy złego gospodarowania posiadaczami przez przedsiębiorstwa pojazdami. Dość powiedzieć, że 134 pojazdy posiadały niesprawne lub niezaplombowane

liczniki, a w 136 przypadkach kierowcy nie potrafili okazać kart drogowych lub, jeśli je okazali, to były w nich fałszywe zapisy.

W Wydziale Komunikacji Prezydium WRN pokazują opasłe arkusze sprawozdawcze. Z zestawień cyfrowych snuć można niezwykle ciekawe wnioski. Wróćmy raz jeszcze do III kwartału, by scharakteryzować jak pod względem

Niechłubne czołowe miejsce pod względem złożonych raportów przez społecznych inspektorów gospodarki samochodowej zajmuje resort budownictwa z ilością 127 odnotowanych pojazdów. Po nim kolejno plasują się: Ministerstwo Górnictwa — 56 raportów, pojazdy należące do resortu gospodarki komunalnej — 49 zausterkowanych pojazdów, z resortu rolnictwa — 48 oraz Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — 47. Nie najlepszą też świadectwo wystawia 67 złożonych raportów, u których odlicza się oczywiście usterek typu niewłaściwego wypełnienia kart drogowych. Uzupełnia te listę 35 pojazdów należących do przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego.

Dlatego, jeśli kiedykolwiek zobaczymy stojącego, niezależnie od pogody, na drodze z lizakiem człowieka, to nie traktujmy go jako utrudniającego życie kierowcom. Wystarczy pamiętać o przytoczonych tu danych.

Tylko szeroko pojęta akcja profilaktyczna może wywrąć drogowej śmierci pokazyw pion.

P. MARCISZ

KONKURS „Co wiesz o LOK?” rozstrzygnięty

Ogłoszony w październiku br., tuż przed Dniem Wojska Polskiego konkurs pod hasłem „Co wiesz o LOK?”, którego organizatorami byli redakcja „Gazety Krakowskiej” i Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju został rozstrzygnięty. W wyniku losowania pierwszą nagrodę — aparat fotograficzny zdobył Andrzej Piskorz, Chrzanów, ul. 29 Listopada 23 (nagroda ta jest do odebrania w Chrzanowicach oddziale redakcji). Drugą nagrodę — elektryczną maszynę do golenia otrzymał Zbigniew Ozaski z Nowej Huty, Osiedle Słoneczne 5/34. Trzecią nagrodę — teczkę skórzaną wylosował Kazimierz Myska, Kraków, Stachowicza 51/49. Nagrody II i III — do odebrania w redakcji.

UWAGA UWAGA — nadchodzi!

To nowy film prod. polskiej, realizacja — Helena Lemańska, Władysław Forbert i Sławomir Sławkowski, stanowiący dokument z Wietnamu.

Ekipa dokumentalistów pod kierownictwem redaktora naczelnego Polskiej Kroniki Filmowej Heleny Lemańskiej przebywała jesienią br. w Demokratycznej Republice Wietnamu. Pionem tej wyprawy stał się omawiany dokumentalny reportaż o walce narodu wietnamskiego z lotniczą potęgą USA.

Ciekawe materiały własne i oryginalne wietnamskie zdjęcia dokumentalne składają się na ten filmowy obraz kraju, którego zniszczenie materialne i załamanie moralne leży w założeniach strategicznych Pentagonu. Ale umiłowanie wolności, dyscyplina społeczna i zdecydowana walka walcząca się silniejsze od militarnej potęgi.

Stolica kraju Hanoi oraz port Hajfong — główne obiekty ataków z powietrza — była własnym, pozornym spokojnym życiem, w każdej chwili gotowe jednak do obrony. W Hanoi kupuje się kwiaty na ulicach, w kinach wyświetlane są filmy, pracują fabryki. Ludzie tam mówią, że właśnie teraz jedyną rolę są waznet przemysł, sprzedaż kwiatów, kroczenie filmów i obrona przeciwlotnicza; oddaje to najlepiej nastroj i charakter życia w Wietnamie, a obraz filmowy jest tego realnym potwierdzeniem. W. B.



- Beletrystyka**
- Lew Tolstoj — WOJNA I POKÓJ, Wyd. PIW, „Biblioteka Powszechna” T. I-IV, cena 40 zł.
 - Tomasz Mann — BUDENBROKOWIE — Wyd. Czytelnik, Biblioteka Powszechna, str. 418 i 396, cena t. I-II 30 zł.
 - Illa Erenburg — TRZYNASCIE FAJEK, Wyd. Czytelnik, seria „Nike”, str. 240, cena 16 zł.
 - Stanisław Strumph-Wojtkiewicz — TRAUUTT, Wyd. PIW, str. 672, cena 40 zł.
 - Izidor Zaczyskiwicz — SPOTKANIA Z WOJNA, Wyd. MON, str. 220, cena 10 zł.
 - Bolesław Prus — ANTEK — Wyd. PIW, str. 40, cena 2 zł.
 - Jerry Woy — KTOREBY DO MEDYCYN, Wyd. Iskry, str. 232, cena 15 zł.

- Miniatury morskie**
- Ewa Mykita — „CHATKA PUCHATKÓW” PRZEZ ATLANTYK, Wyd. Morskie, str. 64, cena 4 zł.
 - Andrzej Pereczko — OPERACJA „DYNAMO”, Wyd. Morskie, str. 63, cena 4 zł.

- Utwory dramatyczne**
- Aleksander Maliszewski — DROGA DO CZARNOŁASU ZŁOTE KONIE — WARSZAWIANKA — Wyd. PIW, str. 126, cena 33 zł.

- Religioznawstwo**
- Mircea Eliade — TRAKTAT O HISTORII RELIGII, Wyd. Książka i Wiedza, „Seria Religioznawcza”, str. 536, cena 70 zł.

- Komunikacja**
- J. Nleiwodzki — MASZYNOZNAWSTWO I TABOR KOLEJOWY, Wyd. Komunikacji i Łączności, str. 216, cena 14 zł.

CORAZ POPULARNIEJSI

Naczelna przesłanka eksperymentu było rozwinięcie turystyczno-uzdrowiskowej funkcji Nowosądeczyny. Ze cel ten został osiągnięty, acz oczywiście w stopniu dalekim jeszcze od wyczerpania wszystkich możliwości, świadczy fakt, iż w okresie 8 lat ruch turystyczny w Nowosądeczynie wzrósł 6-krotnie. W tym sezonie przez malownicze miejscowości tamtejsze przewinęło się 600 tys. ludzi wobec 100 tys. turystów w 1958 r.

Ale też, nie czekając na obiecaną inwestycje centralne, społecznym wysiłkiem odbudowano zniszczone schroniska, zwiększono ilość miejsc w domach wypoczynkowych i sanatoriach o blisko 600 łóżek, urządzono wiele nowych campingów, rozwinięto baze wycieczniczą i to nie tylko w sensie organizacji nowych restauracji.

Dysponując atutem rosnącej popularności Nowosądeczyny w kraju, można było pomyśleć o przedsięwzięciach zakrojonych na szerszą już skalę, o przyciągnięciu do współpracy zasobnych inwestorów.

Szeroki krąg aktywu

Dobre rezultaty pracy partyjnej w powiecie miechowskim wynikają w dużym stopniu z zaangażowania do pracy szerokiego aktywu. Przy Komitecie Powiatowym dzia-

Praca grup terenowych

Podstawowe organizacje partyjne na Kleparzu, słabo interesują się pracą towarzyszy skierowanych do grup terenowych. Zebrania niektórych grup odbywają się przy udziale 15-20 proc. zarejestrowanych towarzyszy.

Nie tylko na plenum

Komitet Dzielnicowy na Grzegórkach przyjął stałą praktykę zapraszania na posiedzenia egzekutywy członków Komitetu Dzielnicowego. W ten sposób członkowie plenum będą zorientowani na bieżąco o poczynaniach egzekutywy i będą mogli wpływać na tę działalność. Na każde posiedzenie egzekutywy zaprasza się kilku towarzyszy interesujących się specjalnie omawianym zagadnieniem.



Redaktor Naczelny „Gazety Krakowskiej” Józef Konecki wręcza książkowy upominek kierownikowi artystycznemu Teatru im. Słowackiego Alfredowi Woyciechowskiemu. Bo dla gości z poznanych w tym roku zakładów pracy i instytucji również przygotowaliśmy niespodzianki.

Na dobrą sprawę nie sposób ustalić kiedy wspólnie z Czytelnikami rozpoczęliśmy wояж po Krakowie. Trwa to już dobrych kilka lat, w ciągu których zwiedziliśmy dziesiątki fabryk i zakładów pracy, poznaliśmy miasto od tej nie zawsze docenianej przez przeciętnego krakowianina strony. Ci, którzy raz pokłonił haczyk, Chodzą już stale...

Wędrowaliśmy również w tym roku. Na początek, w styczniowe mrozy przyszło nam zwiedzać Chłodnię Składową, jako ostatnie

odwiedziliśmy z początkiem grudnia — Krakowskie Zakłady Sodowe. W stosunku do lat ubiegłych nasi wycieczkownicy znacznie jednak „poszerzyli ho-

ryzonty”. Obok Huty im. Lenina czy „Semperitu” znalazł się w programie zwiedzania Krakowski Ośrodek Telewizyjny, a wy-



Wielu członków partii, którzy wstąpili po akcji wydawania skierowań nie figuruje w ogóle w ewidencji grup terenowych. W tej sytuacji towarzysze niechętnie przyjmują funkcje przewodniczących tych grup.

Aby poczuli swoją siłę

Komitet Miejski w Zakopanem postanowił organizować co pewien czas wspólne zebrania całej — ponad 900-osobowej organizacji partyjnej. Pozwoli to towarzyszom rozproszonym po wielu małych organizacjach, poczuć swoją siłę w tym niełatwym środowisku, gdzie ton nadają ludzie napływowi, szukający tutaj wypoczynku i rozrywkę i gdzie nie ma większych skupisk robotniczych.

KRONIKA PARTYJNA

la 350 aktywistów, z tego 200 tak zwanych instruktorów nieetatowych i pełnomocników Egzekutywy oraz 150 lektorów.

Wielu członków partii, którzy wstąpili po akcji wydawania skierowań nie figuruje w ogóle w ewidencji grup terenowych. W tej sytuacji towarzysze niechętnie przyjmują funkcje przewodniczących tych grup.

Najchlubniejszy w społeczeństwie tytuł, to tytuł twórcy nowego i lepszego. Rozum i doświadczenie nakazują najwyższą cenić w ludziach twórczą postawę i efekty działania we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej i kulturalnej. Prawo i przepisy naszego państwa wysoko oceniają rangę wynalazcy i racjonalizatora.

Faktyczny udział wynalazców i racjonalizatorów w rozwoju naszej gospodarki jest coraz większy, ale w porównaniu z innymi krajami socjalistycznymi znacznie słabszy. Życie wykazuje, że główną przyczyną niedostatecznego rozwoju wynalazczości i wielu przeszkód w wykorzystywaniu w praktyce myśli nowatorskiej jest niewłaściwy stosunek do tych spraw i niezrozumienie znaczenia wynalazczości przez pewną część społeczeństwa czynną zawodowo w różnych dziedzinach gospodarczych.

Obok więc organizacyjnych poczynań administracji państwowej niezbędne jest systematyczne, jak najszersze oddziaływanie na świadomość społeczeństwa w celu wytworzenia atmosfery uznania i wszechstronnego poparcia dla nowej myśli technicznej.

Temu celowi miał służyć m. in. konkurs na pamiętniki wynalazców zorganizowany przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji przy WKZZ w Krakowie oraz redakcja „Gazety Krakowskiej”. Na konkurs wpłynęło 40 prac, co stanowi niewielką — niestety — liczbę w stosunku do ogółu zatrudnionych w naszym regionie. Niemniej jednak w tych 40 pracach znalazło się wiele faktów i problemów, które zasługują na spopularyzowanie, rozwiązanie lub przynajmniej zwołanie w naszej pamięci. Wśród uczestników konkursu znaleźli się robotnicy, technicy, inżynierowie oraz pracownicy nauki.

Sąd konkursowy spośród wszystkich prac najwyżej ocenił te, które odznaczały się przede wszystkim wysoką wartością społeczną. Za najcenniejszą u racjonalizatora-wynalazcy lub organizatora ruchu wynalazczego uznano postawę, która wywodzi się z naturalnego dążenia do udoskonalania przede wszystkim swojej pracy w obrębie swego zakładu i swojej branży. Autentyzm, szczerść i czynnymi udokumentowane rozumienie znaczenia twórczości wynalazczej były także mocno brane pod uwagę. Podnosiły rangę pamiętników poruszone problemy techniczne, organizacyjne i społeczne o szerszym znaczeniu.

Cel konkursu będzie wówczas w pełni osiągnięty, jeśli wszystko co wartościowe i godne rozwiązania w bogatym materiale pamiętników, zostanie szeroko spopularyzowane i jeśli znajdzie się odpowiednio liczny i ofiarny aktywny społeczny, który potrafi nie tylko wyciągnąć wnioski z sytuacji, jaką zobrazowali autorzy pamiętników, ale konsekwentnie zajmie się rozwiązywaniem tej trudnej problematyki. W Niemcym stopniowo rolę tę biorą na siebie w naszym regionie Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, Komisja Wynalazczości WKZZ i NOT.

Prof. dr inż. JAN KACZMAREK
członek korespondent PAN
Przewodniczący Sądu Konkursowego



Kłopoty z fontanną

Przysła ostatnią fazą robót związanych z uruchomieniem fontanny na Ryńku Głównym w Krakowie. Chcąc się wywiązać w terminie, poświęcałem wiele wieczorów jeżdżąc z domu na Bielany i wracając późno. Gdy urzędniczy przyjeżdżał, wykonałem osobiście kosze śmiecia i wrzuciłem je do worka. W momencie próbnego rozruchu fontanny, okazało się, że woda rozlewa się nierównomiernie. I trzeba było szybko usunąć usterki, ponieważ otwarcie miało nastąpić za 4 dni. Zaczęło się zwalanie winy jeden na drugiego. Szukano różnych rozwiązań, ale żadne nie miało się w terminie. Gdy przyjrzałem się u-

ważnie konstrukcji, znalazłem rozwiązanie. Gdy oznajmiłem fachowcom, że poziom fontanny zdołam wyrównać w ciągu kilku godzin, zaczęli się śmiać i mówić: „Nie takie cwaniaki jak pan tutaj kom- przed nami i robisz ze siebie fetniaka”. Jeden z nich powiedział, że stawia całą wypłatę i pół „metra” jak im udowodnię: „Pokaż pan, co pan potrafisz, przecież nam cholernie na tym zależy żeby wszystko zagrało i żeby nas przetestować nie ochrzanił”.

Kazałem przynieść cztery silne windy samochodowe i dwie kantówki drewniane, założyłem je od spodu obramowania fontanny i pomału a rów-

HONOROWA WYPLATA

Przynależa 3 tys. złotych nagrody. Przy wypisywaniu stwierdzenia zastosowania projektu i zlecenia do wypłaty „ten od wynalazczości” po- kłonił: „Spadło wam, kole- go, jak z nieba, ale co ja się namordowałem i nalatałem z się z nimi rozliczyć. Na pod-

stawie przedłożonych notatek tłumaczył, że jego koszty prywatne związane z projektem wynoszą 580 zł. Zostało zatem do podziału na dwa po 800 zł.

Na to „ten od wynalazczości” — Co wy kolego, kandydacie? Przyszłoście „kole”, a teraz się wykreacie. „Racja” — powtórzył „techniczny” — takie sprawy załatwia się zawsze honorowo.

Znacie mnie panie kolego — mówił do mnie ob. N. — że jestem zawsze spokojny, ale kiedy mi usłowałam wytłumaczyć, że takie załatwianie sprawy nazywa się honorowo wyszedłem z siebie i skłamałem obu, grosza oczywiście nie dałem. Byłem spalony i musiałem się przenieść gdzie indziej.

Wypadek odosobniony? — ktoś zapytał. — Oj nie, znam wiele podobnych.

Z pamiętników B. BRJIA (Praca zaopatrzona godłem „Co gito ergo sum”) II nagroda



wach lecz przestawiam się na inny tor. Jaki temat wykładu, ile godzin ćwiczeń, jakie są najpilniejsze bieżące sprawy do załatwienia w Katedrze, ile czasu mogę dziś poświęcić na pracę badawczą, ile pomiarów uda się zrobić. O godz. 15 wychodzę z pracy do domu, mając jeszcze w myśli plan referatu, który mam wygłosić za kilka dni. Wracam z pełną torbą zakupów i podaje ośiad. Znowu zajęcia gospodarskie. Jest piękne wiosenne popołudnie, można by się przejść do parku. Niestety, pracuję nad wynalazkiem, który wprowadzić leży w profilu Katedry, niemniej nawet różnych prac w Katedrze nie pozwala mi na prowadzenie ciągłych pomiarów w godzinach przedpołudniowych. Godzinę popołudnia i wieczory spędzane nad badaniami pochłaniają mnie do reszty.

Czasami zdawało mi się że mam dwóch rywali. Z jednej strony dziecko żadne matczynej opieki, z drugiej rodzący się wynalazek. Zaczynam studia nad wynalazkiem — syn kończy I klasę. Rozpoczynam badania. Przechodzę do domu przesiekniętą zapachem smół. Domownicy, chociaż pochlebnie swoimi sprawami przezywiają wraz z mną wzdryki i upadki w czasie pracy nad wynalazkiem.

Wreszcie nadszedł upragniony dzień, w którym jak na dion „wyszł” mi oczekiwany od lat upragniony wynik. Nie liczyłam wówczas nieprzespanych nocy i wzdryków w samą siebie. Piśnię to z własnego doświadczenia, bo



Narada wytwórcza miała się rozpocząć za chwilę. Siedzieliśmy gęsto zbiti w niewielkiej sali biurowca na giętych, od czasu do czasu skrzypiących krzesłach. Pracownicy przedsiębiorstwa: inżynierowo-technicy, administratorzy, finansowi, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji partyjnej i wszyscy, ale to wszyscy inni pracownicy, nie wyłączając wóznego i gońca. Bo to był rok 1951 i nikomu nie wolno się było wyłamać; nikt nie mógł sobie pozwolić na nieobecność na naradzie — wytwórczej. Nie opłaciłoby mi się...

sne te obszary, te miedze, to wszystko na czym rozsiadła się ogromna inwestycja. Zabrał głos dyrektor, ale jak mówił! Co tam mówił — krzycał! Właśnie znalazł się jeden odważny, czy o ślabych nerwach, który nie wytrzymał. Bo mu się „nie widziało”, aby dyrektor mógł aż na tyle sobie pozwalać. Krzycał, rugał, straszył, wygrażał.

— Ależ panie dyrektorze, my się jeszcze przecież nie znamy, a pan już tak ostro, z takimi pretensjami i tak nas wszystkich razem i tak pojedynczo po kole ustawia!

Szalony. Rzucił się w paszczę lwa, lecz nie wytrzymał ani jednego kła. Więc słuchaliśmy dalej krzyku i każdy czekał na swoją porcję. Kiedy przyszła kolej na mój dział, w którym pracowałem już czwarty dzień, dowiedziałem się okropnych rzeczy.

— Ja ten dział pozkurzę, ja was tam ustawie, 68 projektów racjonalizatorskich zale-

głych. Do miesiąca! Nie, do dwóch tygodni od dziś ma być wszystko wyczyszczone!

Popatrzyłem spod oka na mojego kierownika czy bardzo przestraszony. Owszem, minę miał niewyraźną, ale wstał i powiedział:

— Uwagi pana dyrektora są słuszne, sam nie mogłem wszystkiego załatwić, ale od czterech dni mam do pomocy nowego pracownika i chciałbym pana dyrektora zapewnić, że postawionego nam terminu dotrzemy.

Jak ten mój kierownik wyobraża sobie załatwić tyle projektów w tak krótkim czasie? I nagle przeszedł mnie dreszcz — to pewnie mnie miał na myśl mówiąc, załatwimy wszystko w terminie.

Nazajutrz po naradzie porządkowaliśmy akta, wyciągaliśmy projekty — pomysły z biurka, szafki, szaf i odkurzaliśmy.

Kierownik popatrzył i... po- czerwiał.

— Po jakieś licho nakreślił pan te 14 dni na przygotowanie mojego kierownika czy bardzo przestraszony. Owszem, minę miał niewyraźną, ale wstał i powiedział:

— Zgodnie z zarządzeniem, panie kierowniku — odrzekłem.

Z dwu tygodni minęło już 5 dni, a tu ledwie harmonogram zrobiony.

— Nie, ja z pana nic nie zrobię! — Trzasnął drzwiami i wyszedł.

A więc te 14 dni przesu- nęliśmy do czasu przeszłego, przyjmując, że właśnie na dzień dzisiejszy wszystkie projekty są już przygotowane i tylko je rozpatrzyć i zatwierdzić u dyrektora. Akurat miałem 7 dni na komisję i 2 dni dla dyrektora — zdąży- my. Potem doszedłem do wniosku, że całą tę procedurę można skrócić jeszcze o 2 dni. Kiedy oświadczyłem to kierownikowi, podał mi rękę i wykrztusił:

— Powiedziałem panu wczoraj „bawianie”, więc bardzo przepraszam a ta propozycja jest szalenie na czasie. Widzi pan, zbliża się rocznica Rewolucji Październikowej, a ja — gdyby nie pan — w nawa- le pracy byłbym przecież pod- jęty zobowiązaniem.

I podjęliśmy. Co więcej, wykonaliśmy i to w 200 procentach, bo przewodniczący Komisji Wynalazczości wyjeź- dzał gdzieś służbowo, nie mógł się nastrojać na 3 posiedze- niach rozpatrzyliśmy wszyst- kie 60 projektów. Odrzuciliśmy około 30, pozostałe albo odstąpiliśmy branżowym przedsiębiorstwom, albo przy- jęliśmy, albo postaliśmy do różnych instytucji po opinie. Racjo- nalizatorzy otrzymali zawiadomienia, a kierownik i ja na akademii z okazji Rewolucji Październikowej pochwały od dyrektora i nagrody pienię- żne.

Pobliższy wtedy trzy rek- ordy. Nikt przed nami w tym przedsiębiorstwie nie za- łatwił w krótkim czasie tylu projektów; nigdy do tej chwili na żadnym posiedzeniu ko- misji wynalazczości nie rozpa- trywano po 20 projektów; w żadnym dziale dotąd nie do- stałem tak szybko, i tak wy- sokiej, nagrody.

Przepasnął, jedno popo- loneństwo świętowało nie określa absolutnie charakteru czło- wieka i nie może obciążać o- pinii na całe życie.

A ja już więcej nigdy ta- kich rekordów nie osiągałem...

Z pamiętników E. GIERASA (Praca zaopatrzona godłem „Entuzjasta”) II nagroda



Gdy wynalazcą jest kobieta

P racowałem jako zastępca kierownika budowy Fabryki Wyrobów Blaszanych w Krakowie. Dodatkowo zastępowałem kierownika na budowie „Motozbytu”. Po pracy szedłem na uczelnie i dopiero o dziewiątej lub dziesiątej wieczorem wsiałem w pociąg i jechałem do domu do Prus koło Krakowa. Tam już około godz. jedenastej wieczorem siadałem do nauki. Rano o godz. 5 pocią- giem kocmyrzkowskim znów jechałem do pracy. I w ten o- napięty plan zajęć wkraady się wynalazki. Zawsze drażniła mnie niezaradność niektórych pracowników, lub ich pier- wotne metody pracy bez żadnego dążenia do ulepszeń. Po- szedłem raz na zebranie racjonalizatorów i z uwagą słu- chałem co tam mówiono. Na skromnych racjonalizatorów patrzyłem jak na pół-bogów. Miałem wrażenie, że z każdej twarzy tryska mądrość, zapal i poświęcenie. Jakież chcia- łem być podobny do któregoś z nich, kiedy opowiadali o swoich usprawnieniach.

Któręś nocy, nie mogąc spać, zapaliłem naftową lampę (w nocy nie było prądu) i cichutko, by nie obudzić żony i dziecka zabrałem się do rysowania usprawnienia. Nie pamiętam dziś dobrze co to było. Zdaje się, że chodziło o jakies ulepszone tacki czy też kliny regulacyjne do stemplowa- nia. Pamiętam, że wniosek nie spotkał się z pełnym uznaniem, ale słowa zachęty ze strony inżyniera wynalazczości i sama atmosfera jego pokoju, zdomingowały mnie do dalszej pracy.

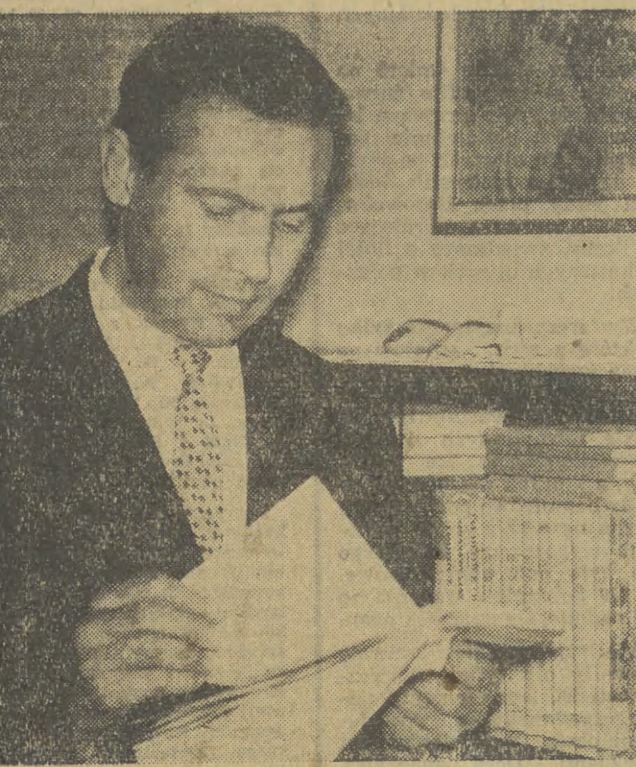
Przyszedł dzień, w którym przedsiębiorstwo, gdzie byłem zatrudniony, ogłosiło konkurs racjonalizatorski. Za pierw- sze trzy miejsca przewidziane były nagrody, — oczywiście prócz premii za każdy wynalazek, przyjęty do realizacji. Rozpocząłem kreślenie swoich pomysłów w ciężkich warun- kach. Myślałem tutaj o szkole, domu, braku opału i braku światła, zwłaszcza w niedzielę. Na stole leżała kreślarska deska, zrobiona z dna starej szafy, na desce przyrządy i naftowa lampa. Blask był tak słaby, że najwyżej 30 cm od niej można było coś zobaczyć. Termin składania wnio- sków się zbliżał. Pięć dni przed jego zamknięciem „rzuci- łem” 11 usprawnień...

Pomimo równouprawnienia w pracy zawodowej gros obo- wiazków domowych spada na nas, kobiety. Czasami trzeba się dwóch i troić by wszystkim obowiązkom sprostać. A tak się składa, że całość prac do- mowych wykonuję sama. Pierwsza z domowników wsta- je rano i ostatnia kładzie się na spoczynek. Do godz. 8.30 rano muszę przygotować śniadanie dla całej trójki, pozmywać naczynta, przygotować obiad, odprawić dziecko do szkoły, sprzątać mieszkanie i wysko- czyć na pobliski targ po za- kupki. W drodze do pracy już nie myślę o domowych spra-

Z pamiętników dr I. SŁOMSKIEJ (Praca zaopatrzona godłem „Kłos”) III nagroda



Zdjęcia wykonali: J. UIBERRALL I A. ETRYK



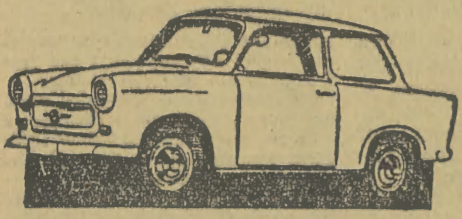
KOLUMNĘ OPRACOWAŁ JERZY BITTNER

Tak się zaczęło

Z pamiętników inż. B. KŁOSOWSKIEGO (Praca zaopatrzona godłem „Karo”) III nagroda

Z pamiętników inż. B. KŁOSOWSKIEGO (Praca zaopatrzona godłem „Karo”) III nagroda

SAMOCOHODY TRABANT LIMUZYN - 601



oferuje „MOTOZBYT”
Kraków, ul. Przemysłowa 5,
tel. 646-10, 646-12, 646-13.

Sprzedż wolnorynkowa — za go-
tówkę. — Cena 65.000 zł.

Duży wybór kolorów. — Odbiór na-
tychmiast po dokonaniu wpłaty.

Zakład gastronomiczny

kat III, wraz z przyległą częścią hote-
lową, składającą się z 7 pokoi (1 pię-
tro) i 2 i 3-sobowych, w miejscowości
Kiczora-Sól, pow. Żywiec, tel. 34

odda w dzierżawę

na warunkach ajencyjnych — Główna
Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” —
w Rajcu, pow. Żywiec. Budynki posła-
dza urządzenie wodno-kanalizacyjne, c.o.
i ogrodzony plac na 10 domków cam-
pingowych.

PRZETARGI

Biurowo-Remontowa Budownictwa — w Krakowie, ul.
Manifestu Lipcowego nr 6 — **SPRZEDA W DRO-
DZIE PRZETARGU OGRANICZONEGO** samochód
„Wazwa Pick-up”, suzuki w 75 proc. — Cena
wywoławcza wynosi 18.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 stycznia 1967 r.,
o godzinie 12, w lokalu Biura przy ul. Manifestu
Lipcowego nr 6.

Ogledzin pojazdu można dokonać w dniach 3, 4,
i 5 stycznia 1967 r., w godzinach od 10 do 12, na
podwórku domu przy ul. Straszewskiego 10.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej, należy wpłacić do kasy Biura przy ul. Ma-
nifestu Lipcowego nr 6, w przeddzień przetargu.

Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabycia,
traci złożone wadium. K-11455

Krakowskie Zakłady Termowe Betonów i Kruszyw
w Krakowie, Rynek Gł. 34, **SPRZEDA W DRO-
DZIE PRZETARGU OGRANICZONEGO** nastę-
pujące budynki przeznaczone do rozbiórki:
1. hala produkcyjna murowana nr 93/100 — cena
wywoławcza 8.200 zł,
2. budynek socjalny murowany — cena wywoław-
cza 5.500 zł
3. sadzawka nr 95/100,
4. sadzawka na płyty nr 97/100,
5. hala produkcyjna nr 99/100 — cena wywoławcza
16.020 zł,
6. sadzawka drewniana nr 100/100 — cena wywo-
ławcza 3.374 zł,
7. magazyn murowany nr 104/100 — cena wywo-
ławcza 1.011 zł,
8. magazyn na paliwo nr 105/100 — cena wywoław-
cza 1.418 zł.

Przedmiotowe obiekty można oglądać w Krako-
wie, ul. Konopnickiej 32.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić w kasie KZTBiK, do dnia 4 stycz-
nia 1967 r. Rozprawa przetargowa odbędzie się w dniu
8 stycznia 1967 r., o godzinie 10, w Krakowie przy
ul. Konopnickiej 32. K-11393

URZĄD DOZORU TECHNICZNEGO PRZEPISY DOZORU TECHNICZNEGO

wraz z Komentarzami, wydanymi do 1966 r.
włącznie.

Przepisy Dozoru Technicznego obejmują:

1. kotły parowe
2. kotły wodne
3. stacje zbiorniki ciśnieniowe
4. przenośne zbiorniki ciśnieniowe
5. wytwornice acetylenowe
6. obciążenia wytrzymałościowe naczyń ciśnieniowych (do pozycji przepi-
sów 1, 2, 3, 4 i 5)
7. dźwigi
8. suwnice, żurawie, wciągarki
oraz
9. broszure zawierającą zbiór przedruków
aktów prawnych o dozorcze technicznym,
jak ustawa, rozporządzenia i zarządzenia.
Zamówienia na w.w. pozycje będą realizo-
wane w kolejności zgłoszeń przez Księgarnię
„Wspólna Sprawa” w Warszawie, ul. Mar-
szakowska 28 — która również posiada
w sprzedaży ołki plastikowe, przystoso-
wane do Przepisów i Komentarzy.
Komentarze, jakie ukazały się w ciągu 1967 r.
będą dostarczane bezpłatnie w ilościach wg za-
mówionych tytułów wszystkim odbiorcom po-
przednich nakładów, jak i obecnie zamawia-
jącym.

Miejski Handel Detaliczny w Oświęcimiu — **SPRZE-
DA W DRODZIE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO**
trójkołowe marki „Junak”, typ B-25, nr podwozia
1995, nr silnika 1808. Cena wywoławcza — 4.000 zł.
Motocykl można oglądać codziennie oprócz nie-
dział i świąt od godziny 8 do 15, w biurze MHD
ul. Łukasiewicza. — Uczestnicy przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, w kasie przedsiębiorstwa — najpóźniej
w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1966 r.,
o godzinie 10, w biurze MHD Oświęcim, ul. Łukasie-
wicza. — Zastrzega się prawo unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyny.

Bank Spółdzielczy w Olkuszu, ul. 1 Maja 13 —
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie remontu kapitalnego budynku bankowego,
przy ul. 1 Maja 13, w zakresie którego wchodzi:

- 1) roboty murarskie,
- 2) instalacja wod-kan. i c.o.,
- 3) roboty ślusarsko-kowalskie,
- 4) instalacja elektryczna.

Blizszych informacji udzieli Zarząd Banku Spół-
dzielczego w Olkuszu, gdzie też będzie można za-
poznać się z dokumentacją techniczną.

Ofertry w zalokowanych kopertach z napisem: —
„Przetarg na remont kapitalny budynku bankowe-
go” — należy składać do dnia 30 grudnia 1966 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 31 grudnia
1966 r., o godzinie 10. — W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. — Zastrzega się dowolny wybór oferenta
lub unieważnienie przetargu bez podania przy-
czyn. K-11677

Ceramizno-Mineralna Spółdzielnia Pracy „Rozwój”
w Limanowej, ul. Kościuszki 17, telefon 272, 341 —
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie obrotowania oraz oszklawiania pierścieni że-
lonych do wyrobu kół i rur betonowych —
w ilości 90 szt., a to:

- śred. 30X100 — 40 szt.,
- śred. 40X100 — 100 szt.,
- śred. 50X100 — 120 szt.,
- śred. 60X100 — 160 szt.,
- śred. 80X100 — 100 szt.,
- śred. 90X100 — (kręgi) 100 szt.,
- śred. 100X100 — (kręgi) 300 szt.

Szczegółowe dane techniczne otrzymać można
w biurze Spółdzielni. — Termin wykonania w ciągu
20 dni od daty dostarczenia odlewów loco warsztat
oferenta.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne, mogą składać oferty w zalokowanych kopertach
w biurze Ceramizno-Mineralnej Spółdzielni
Pracy „Rozwój” w Limanowej, do dnia 31 grudnia
1966 r., o godzinie 12.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni „Roz-
wój” w Limanowej w dniu 3 stycznia 1967 r., o go-
dzinie 12. — Zastrzega się prawo dowolnego wy-
boru oferenta, względnie całkowitego odstąpienia
od przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wybrany oferent z chwilą zawarcia z nim umo-
wy, winien we własnym zakresie uzyskać z Woj.
Komisji Cen zatwierdzenie ceny na poszczególne
wymiar pierścieni.

KOMUNIKATY

Unieważnia się zagubioną pieczęć podługą o tre-
ści: „Kraakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Prze-
mysłowego Baza Sprzętu Jaworzno-Dąbrowa”.

Unieważnia się zagubioną pieczęć podługą o tre-
ści: „Dział Administracyjno-Gospodarczy Kopalnia
„Siersza””. K-11276

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc
Chłopska” Zakład Usług Inwestycyjnych
ogłasza zżbę pieczęćki o brzmieniu: — „Zakład
Usług Inwestycyjnych WZGS Kraków Józef Żuczek
rządowo uprawniony”.

Zarząd Gminnej Spółdzielni w Limanowej — **OGŁA-
SZA ZAGINIECIE ZEZWOLENIA NA SPRZEDAŻ NA-
POJÓW ALKOHOLOWYCH** o zawartości do 18 proc.
alkoholu, w następujących sklepach:

- Sklep Nr 3 w Kłodzku — zezwolenie nr 41, z dnia
18 IX 1966 r.,
- Sklep Nr 14 Kanina — zezwolenie nr 39 z dnia 18
IX 1966 r.,
- PSP Nr 10 w Starej Wsi — zezwolenie nr 115 z dnia
5 XII 1961 r.,
- PSP Nr 11 w Miłymynie — zezwolenie nr 38 z dnia
18 XI 1966 r.,
- PSP Nr 15 w Koszarach — zezwolenie nr 37 z dnia
18 IX 1966 r.,
- Sklep Nr 5 w Łososinie Górnej — zezwolenie nr 6
z dnia 18 IX 1966 r.,
- Bar Nr 1 w Łososinie Górnej — zezwolenie nr 31
z dnia 17 IX 1966 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolni-
ctwa w Sulikowicach — zatrudnią z dniem 1 stycz-
nia 1967 r. **TECHNOLOGA**. — Warunki pracy i pra-
cy do omówienia na miejscu.

Wadowickie Przedsiębiorstwo Budowlane w Wado-
wicach, ul. Dzierżyńskiego 29, tel. 168 — zatrudni na
terenie powiatów wadowickiego, mysieńskiego i suskiego
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW z uprawnie-
niami na stanowiska kierowników budów oraz **MAJ-
STROW** z praktyką w budownictwie lądowym.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego
Pracy obowiązującego w budownictwie.

Starobielecka Fabryka Kos w Waplenicy k. Bie-
lska — przyjmie natychmiast **MAGISTRA EKONO-
MIĘ PRZEMYSŁOWĄ** z praktyką w ekonomicznej
analizie przy działach planowania. — Zakład gwa-
rantuje mieszkanie w starym lub nowym budow-
nictwie. — Warunki pracy i pracy do omówienia
w Dziale Kadr. K-11567

GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ — Z-CĘ DYREKTORA
d.s. EKONOMICZNYCH — z wyższym wykształce-
niem i długoletnią praktyką — zatrudnią Zakłady
Waplenicze w Czatkowicach k. Krzeszowic.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. Przed-
siębiorstwo zapewni mieszkanie w Krzeszowicach.

**MAGAZYNIERA, ST. TECHNIKA BHP, ZAOPAT-
RZENIOWCA** do Działu Zaopatrzenia Materiałowe-
go, i **Administracji** — zatrudni „Centrostal” —
Rejonowy Oddział w Krakowie, ul. Kopernika 6.

Dyrekcja P.P. „Uzdrowsko Kryńca Zegiestów” —
z siedzibą w Kryńcu, przyjmie natychmiast **MGR
INŻYNIERA, INŻYNIERA, względnie MECHANIKA** z
5-letnią praktyką w ruchu urządzeń energetycz-
nych, na stanowisko głównego energetyka, INŻY-
NIERA lub TECHNIKA z 3-letnią praktyką i zna-
omością przepisów w zakresie dokumentacji tech-
nicznej, na samodzielne stanowisko inżyniera d.s.
dokumentacji. Mieszkanie dla osób samotnych za-
pewnione. — Warunki pracy do uzgodnienia kore-
spondencyjnie. K-11641

Amatorów PLACKÓW ZIEMNIACZANYCH

ze smiełaną, kefirem, jajkiem sadzo-
nym, surówkami, sokami, dżemem

ZAPRASZA
BAR MLECZNY
KRAKÓW, GRODZKA 47

Dyrekcja Zakładów Chemicznych w Bydgoszczy —
przyjme do pracy **MAGISTRA INŻYNIERA CHE-
MIKA**, z praktyką, na stanowisko głównego projektanta
Zakładu Syntezy Tworzyw Sztucznych oraz
MAGISTRA INŻYNIERA CHEMIKA z praktyką na
stanowisko kierownika Budowy Zakładu Syntezy
Tworzyw Sztucznych w Inwestycji.

Warunki pracy jak w biurach projektów i Inwest-
ycji. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

Ofertry kierować do Działu Kadr i Szkolenia Za-
kładów Chemicznych w Bydgoszczy, ul. Wł. Bełzy
118 (dojazd z dworca kolejowego tramwajem linii 8,
do kołca). K-11678

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Prze-
mysłowego w Nowej Soli — pełniące funkcje Gene-
ralnego Wykonawcy Huty Miedzi w Głogowie —
zatrudni natychmiast i w okresach następujących do
prac w Zarządzie Przedsiębiorstwa oraz w obiek-
tach położonych na terenie powiatu Nowa Sól,
Głogów, Zary, Zagaj i Świebodzin — następujących
pracowników: **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** spe-
cjaliści budowlanych, **MAJSTROW BUDOWLA-
NYCH EKONOMISTÓW** z wyższym wykształceniem
oraz **MURARZY, BETONIARZY, CIESLI, ZBRÓJA-
RZY, POSADZARKI, ZDUNÓW, INSTALATA-
RÓW I ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWA-
NYCH**. — Warunki pracy i płacy wg UZP w Bu-
downictwie. — Zamieszczenia mogą korzystać z za-
kwaterowania w hotelach przedsiębiorstwa oraz
odpłatnego wyżywienia w stołówkach przyzakłado-
wych. Dla fachowców istnieje możliwość szyb-
kiego awansu. — Zgłoszenia prosimy kierować pod
adresem: ZPBP Nowa Sól, ul. Kościuszki 45, Dział
Zatrudnienia i Kad. K-11679

ZEGAREK

praktycznym i miłym
prezenterem gwiazdkowym

Nowoczesne zegarki
krajowe i zagraniczne

polecają za
gotówkę
i na raty
przez
sklepy

ORS
Jubiler

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Oświęcimiu,
ul. Sobieskiego 9-15, tel. 579 — zatrudni nat-
ychmiast
INŻYNIERA BUDOWLANEGO na stanowisko
kierownika zakładu remontowego, **EKONOMISTĘ**
z wyższym wykształceniem lub średnim i długo-
letnią praktyką w planowaniu, **ZAOPATRZENIOW-
CA** ze średnim wykształceniem i długoletnią prak-
tyką w branży ogólnobudowlanej. — Warunki do
omówienia na miejscu. — Zgłoszenia pisemne na-
leży kierować pod adresem: Miejski Zarząd Bu-
dynków Mieszkalnych — Oświęcim, ul. Sobieskiego
9-15. K-11566

Komunikat «Lajkonika»!

Dyrekcja Krakowskiej Gry Liczbowej
„Lajkonik” — zawiadamia grających, że
kupon do gry świętecznej — (25 grudnia
1966 r.), przyjmowane będą w Krakowie
i Nowej Hucie do dnia 23 grudnia (piątek),
normalnie jak w każdą sobotę. Na-
tomiaś w dniu 24 grudnia (sobota) czyn-
ne będą tylko punkty dyżurne, których
wykaz jest do wglądu w każdym punk-
cie odbioru, do godziny 12.

Na terenie województwa krakowskiego
przyjmowanie kuponów zostanie zakoń-
czone w czwartek dnia 22 grudnia br.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Usługowe Przemysłu
Terenowego w Bochni, ul. Biała nr 1 — zatrudni
od dnia 1 stycznia 1967 r.

NA TERENIE BOCHNI:
TECHNIKA MECHANIKA do Działu Rolniczej,
TECHNIKA MECHANIKA do Sekcji Głównego
Mechanika i Inwestycji,
EKONOMISTĘ z co najmniej 5-letnim stażem
pracy do Działu Ekonomicznego,
**KIEROWNIKA DZIAŁU ORGANIZACYJNO-AD-
MINISTRACYJNEGO** z wykształceniem ogólnym
i kilkuletnim stażem pracy w administracji
przedsiębiorstwa.

BRANŻYSTÓW do Działu Zaopatrzenia, ze
znajomością branży samochodowej i elektryczno-
metalowej,
2 ELEKTRYKÓW z IV lub III grupą BHP,
4 KWALIFIKOWANYCH MONTERÓW instalacji
centralnego ogrzewania i gazu.

W KRAKOWIE:
na stanowisku **BRYGADZISTY REKLAM NEONO-
WYCH**, technika elektryka z IV grupą BHP, lub
elektryka z IV grupą BHP i długoletnim stażem
pracy.

Warunki pracy i płacy w oparciu o Układ Zbioro-
wy dla Przemysłu Metalowego dla pracowników
umysłowych oraz Układ Zbiorowy dla Przemysłu
Budowlanego dla pracowników fizycznych, do omó-
wienia w biurze RPUET Bochni, ul. Biała 1.

Sprzedż

SAMOCOHOD Renault —
ciężarowy, 2,5 tony
bardzo dobrym stanie —
sprzedam. Chrzanów, ul.
Kadiubek 23.

Zguby

KASPERCZYK Anna —
zgubiła pieczęć podługą
o treści: „Prowadzący
księzkę meldunkową w
Mysienicach Nr 581”.

KAROLCZUK Roman —
ur. 16. X. 1950 w Miecho-
wie, zam. Charsznica 9 —
pow. Miechów, zgubił legi-
tymację szkolną nr 69,
wydaną przez Techni-
kum Mechaniczne ZSZ
w Miechowie, dnia 19.
IX. 1966.

MORDARSKI Franciszek,
Swiniarski 79, pow. Nowy
Sącz, zgubił legity-
mację nr 5019 na билет
miesieczny, wydaną przez
MKS Nowy Sącz.

BULAT Maria, ur. 23. V.
1948 r. w Podborzu, pow.
Dąbrowa Tarnowska, za-
mieszkała w Podborzu —
zgubiła legitymację szkol-
ną nr 178 kursu ekono-
miczno-przemysłowego —
wydaną przez TKWF —
oddział Tarnów.

ANTOLAK Maria, zam.
w Skawie nr d. 335, zgubi-
ła билет miesieczny nr
5820, wydany przez Dy-
rekcję PKS Nowy Targ,
na trasie Zaborna—Nowy
Targ.

ZONTEK Barbara, Krako-
w, ul. Elsnera 440, zgubi-
ła legitymację służbo-
wą, wydaną przez Wy-
dział Oświaty „Kieparz”.

SUCHOŃ Ludwik, Sien-
na 60, zgubił билет mie-
sieczny na trasie Lesna—
Żywiec, wydany przez
PKS Żywiec.

WAŻNE DLA — Organizatorów Kursów Masowego Szkolenia
Rolniczego, Klubów „Ruchu” i Klubów Rolniczych

FILM ROLNICZY I OŚWIATOWY

jest niezastąpiony w każdym masowym szkoleniu oraz w pracy
kulturalno-oświatowej. — 300 filmów o tematyce rolniczej,
3200 filmów oświatowych — wypożycza lub wyświetla na za-
mówienie:

C.F.O. „FILMOS”
Oddział Kraków, ul. Smoleńsk 2,
pokój nr 9, telefon nr 263-64 — oraz
FILMOTEKA REJONOWA
w Nowym Sączu, ul. Długosza 2,
tel. 83-64.

Tylko w sklepach ZURT

WIELKA PREMIOWANA SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW KRAJOWYCH!

W dniach od 1 do 31 grud-
nia 1966 r. sklepy ZURT
w Krakowie i na terenie
województwa — prowadzą
**PREMIOWANĄ SPRZEDAŻ
TELEWIZORÓW**
krajowych
o ekranach 17 — 23 cali.

Kupując telewizor w sklepie ZURT możesz wylosować:

- wycieczkę do Budapesztu
- radioodbiornik turystyczny „Guliver”
- bezpłatny roczny abonament pocztowy na telewizor.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW ZURT!

NOWAK Wiktoria, Mar-
cinówce 1, pow. Nowy
Sącz, zgubiła legitymację
szkolną nr 278, wydaną
przez Państwowe Techni-
kum Rachunkowości Rol-
nej Marcinkowice.

CHROBAK Apollonia —
Marcinkowice 1, powiat
Nowy Sącz, zgubiła legi-
tymację szkolną nr 178 —
wydaną przez Zasadniczą
Szkołę Rachunkowości
Rolnej — Marcinkowice.

WOJOWICZ Stanisław,
Tarnów 3, aleja Czerwo-
nych Kłoniów 10, zgubił
legitymację szkolną nr
281, wydaną przez Techni-
kum Chemiczne Tarnów
Świerczków.

KOWALCZYK Jan, Ja-
wornia, Sobieskiego 82 —
zgubił legitymację ucze-
niowską, wydaną przez
Zasadniczą Szkołę Zawo-
dową dla Pracujących
przy Cementowni „Szczaka-
wa”.

WARZYBOK Maria, zam.
Gaj bl. 34/7, zgubiła legi-
tymację służbową nr 4377,
wydaną przez Minister-
stwo Górnicwa i Ener-
getyki — Zarząd Szkole-
nia Zawodowego — Ka-
towice.

ZBIERACZY KOŚCI

przyjmie na korzystnych warunkach —
w Krakowie i na terenie województwa,
Krakowskie Przedsiębiorstwo Surowców
Włóchnych — Kraków, ul. Grodzka nr 40,
tel. 246-69.

Różne

PRZEPAŚNIA serdecznie
Ob. Wojciecha Stowli-
ka, zamieszkałego w Krako-
wie, ul. Szlak 3 m. 3,
za obelżywe słowa wypo-
wedziane pod Jego adre-
sem dnia 10 listopada
1966 r. Zygmunt Romano-
wski, Kraków, ul. Gor-
kiego 6a m. 1.

REMONTY WAG

analitycznych
aptecznych
technicznych
stołowych
dziesiętnych
presuwnikowych
wozowych
kolejowych
samochodowych
i innych

wykonuje

oraz przedstawia je do legali-
zacji, na terenie Krakowa
i województwa

Spółdzielnia Pracy Metalowców „Zjednoczenie”
w Krakowie, ul. Łobzowska 19.

Zlecenia przyjmują punkty usługowe w Krakowie:

- pl. SZCZEPAŃSKI 8 — telefon 201-89
- ul. MIODOWA 2 — telefon 652-16
- pl. WOLNICA 13 — telefon 629-11
- ul. BOŻEGO CIAŁA 17 — telefon 605-79
- ul. WĘGŁOWA 4.

Zawiadamia przy tym, że jeszcze w miesiącu grudniu
może wykonać remonty niektórych typów wag.

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO «JANINA»

w LIBIAŻU, powiat Chrzanów,
przyjmie do pracy
w górnictwie pod ziemią
pracowników w wieku od 18 do 40 lat.

Wynagrodzenie i świadczenia według Zbiorowego
Układu Pracy Przemysłu Węglowego.

Zakwaterowanie w domu górnika, przy którym czyn-
na jest stołówka żywienia zbiorowego.

Pracownicy żonaci mają możliwość otrzymania do 2
lat mieszkania rodzinnego, w ramach spółdzielczości
mieszkańcowej.

Zgłaszający się do pracy winni przedłożyć:

- dowód osobisty, książeczkę wojskową lub zaświad-
czenie rejestracji wojskowej, zaświadczenie zwo-
lenia z ostatniego miejsca pracy, legitymację ubez-
pieczeniową (jeśli taką posiada).

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCOHÓDÓW

STACJA OBSŁUGI NR 12
w Katowicach, ul. Bogucicka 7 — tel. 381-56

zawiadama, że w ramach luzów produkcyjnych
przyjmie do naprawy
głównie wzgl. bieżącej samochodu marki Żuk,
Nysa oraz Warszawa — Pick-up.

**NAPRAWĘ RESORÓW, CHŁODNIC, PRZEDNICH
ZAWIESZEŃ** oraz **TYLNYCH MOSTÓW**
do samochodów m-kl Warszawa i pochodnych, a także

ROBOTY LAKIERNICZE I TAPICERSKIE
w samochodach wszystkich typów i marek.

Gwarantuje się szybko i solidnie wykonanie. — Zgło-
szenia przyjmuje Dział Zbytu Technicznej Obsługi
Samochodów — w Katowicach, ul. Bogucicka 7 —
pokój nr 6, od godziny 8 do 13.

Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

KRAKÓW, ul. DEKERTA nr 15 — tel. nr 624-18

przyjmuje już na rok 1967 ZLECENIA

na wykonanie następujących usług:

- montaż i remonty instalacji odgromo-
wych, łącznie z wykonaniem projektów
- pomiary uzleźnień i kontrole instalacji
odgromowych
- pomiary elektryczne: uziemień ochron-
nych, skuteczności zerowania izolacji
i kontrole instalacji elektrycznych
- konserwacje i remonty sprzętu przeciw-
pożarowego
- legalizacje i ładowanie agregatów i ga-
śnic śniegowych
- malowanie farbami ognioochronnymi kon-
strukcji drewnianych i tkanin.

Zlecenia przyjmowane są na zasadach obo-
wiązujących przedsiębiorstwa państwowe.

NIE ZAPOMNIJ W TYM TYGODNIU ZŁOŻYĆ KUPON „LAJKONIKA”

Nasze miasto

Do świąt pozostało zaledwie kilka dni i miasto nasze wyraźnie zaczyna się dostrajać do tradycji. Na placach targowych rosną już wietlice kramy oferujące klientom stopy różnokolorowych, białych, czarnych, których jakości nikt się nie interesuje oraz pasma „anielskich” włosów z autentycznymi anilany lub „szklanego” papieru, którego całym miesiącami brakuje w papierniczych sklepach. Cate góry baniek i innych świecidełek zalegają nie tylko prywatnie i uspołecznienie stoiska we wszystkich możliwych punktach miasta, lecz również sklepowe lady w drogeriach, perfumierach, tudzież papierniczych sklepach. Napływają nie tylko, namnożyło się tego towaru co niemiara. Nie starczyłoby naszych polskich lasów, żeby to wszystko złożyć.

Tymczasem zaś powstaje — chyba już całkiem serio — problem choinkowy. Wycięcie co najmniej miliona drzew na tę okazję oznacza kolosalne straty w naszym drzewostanie. Powtarzając się co roku grudniowa „rzeź” coraz bardziej daje się we znaki. Ale jesteśmy narodem upartym, takim co to „zastaw się i postaw się”, więc drzewko w domu być musi. Bez względu na przekłaniania polityczne, postawę ideową i stosunek do spraw ekonomicznych. Sterczą więc dostojne głowy domu przed punktami PSS, marnują długie godziny, potem wyklóbiają się ze sprzedawcami i otoczeniem, by wreszcie w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, wbić się na tylny pomost tramwaju z odpowiedniego wzrostu choiną.

Widząc to duże, ściete drzewa zastanawiam się już nie nad problemem lasów lub tradycji, lecz po prostu nad problemem mieszkaniowym. Z przeczonych statystyk wynika, że powierzchnia mieszkaniowa w naszym mieście w przeliczeniu na osobę jest więcej niż skromna. Ze stosów podań o mieszkania i przypadków zaszytych w „kwaterynkach” rozmów wynika, że ludzie dostawnie gnieźdzą się, że w nowym — bardzo „krywym” — budownictwie trudno obrócić się bardziej korpulentnej osobie. Tymczasem w Krakowie rozchodzi się kilkadziesiąt tysięcy dużych drzewek, zajmujących niemal 1/4 przeliczonego, nowoczesnego parku. Okazuje się, że z kupnem matego drzewka nie ma problemu, choć na zdrowy rozum powinno być akurat odwrotnie. Szczególnie, że małe, robione z pojedynczych gatunków drzewka są o wiele zgrabniejsze i bardziej trwałe. No i nie czynią spustoszenia w naszych lasach. Tylko że poza prywatnie działającymi w Ryńku Gł. specami od tego rodzaju drzewek, nie ma dotąd żadnej zorganizowanej wytwórni, która mogłaby sezonowo zajmować się tego rodzaju dodatkową produkcją. A szkoda.

Jak zawsze, w przedświątecznym okresie, rozpoczyna się już umiarkowany ruch na pocztę, bo przecież każdy musi co najmniej kilku osobom życzyć wszystkiego najlepszego, rodzinie wysłać paczkę, a krewnym za granicę jakiś gustowny, okolicznościowy drobiazg. Wydają się już więc koleżki przed pocztowymi okienkami, a torby listonoszy dochodzą do apokaliptycznych rozmiarów. Zrobienie manicule, pedicure lub tylko uczesanie staje się również nie lada problemem. Panie domu tuszowa wypchane siatki. Kilkuogramowe szynki i drób sprzedawane są masami. O przygotowanych świątecznych wypiekach — babek, makowców, tortów itd. mówi się nie w kilogramach, lecz w... tonach.

I pomyśleć tylko, że te wszystkie problemy i cała wielka, przedświąteczna „zabawa” dotyczy w zasadzie jednego tylko dodatkowego dnia wolnego od pracy — poniedziałku, 26 grudnia. Czy naprawdę energia zużyta na przedświąteczne przygotowania oplaci się, czy wysiłek nie przewyższa rozkoszy, jakie daje dwudniowa konsumpcja i ewentualne palenie świeczek? Czy dla podtrzymania tradycji warto poświęcić możliwość relaksu i odpoczynku, jaki stwarza dzień wolny od pracy zawodowej?



Zanim przyjdzie lekarz, pomoc niesie ktoś z drużyny sanitarnej

Gdy w jakimś zakładzie pracy czy szkole przydarzy się wypadek, pierwszej pomocy może zwykle udzielić, zanim nie zjawi się lekarz, ktoś z drużyny sanitarnej. W Krakowie istnieje 110 szkolnych drużyn sanitarnych, 75 drużyn przy wyższych uczelniach i 62 zakładowe drużyny sanitarne PCK. Z pierwszej pomocą mogą także pospieszyć członkowie 600 zakładowych posterunków sanitarnych, 166 — szkolnych i 21 posterunków terenowych, pracujących przy komitetach blokowych.

Nad szkoleniem sanitarnym nadzoruje Miejska Komisja Przygotowania Sanitarnego PCK, której przewodniczy kpt. lek. med. Ryszard Mazurkiewicz. Jest to jedna z 7 komisji problemowych pracujących przy Zarządzie Miejskim PCK. Komisja organizuje m. in. eliminacje drużyn sanitarnych, ćwiczenia alarmowe w miejscu działania tych drużyn oraz narady metodyczno-szkoleniowe dla kadry kierowniczej. Celem tych narad jest doskonalenie umiejętności dowodzenia zespołami sanitarnymi w akcji ratowniczej. (12)

Sesja RN m. Krakowa

Prez. Rady Narodowej m. Krakowa zawiadamia, że w dniu 21 grudnia 1966 r. w Sali Obrad Rady Pl. Wiosny Ludów 3/4 odbyje się XI zwyczajna sesja RN m. Krakowa. Początek obrad o godz. 9. Głównym przedmiotem obrad sesji będą problemy planu gospodarczego na 1967 r. oraz pięcioletni plan rozwoju gospodarczego m. Krakowa na lata 1966-1970.

Postulujemy — i co dalej?

Co kilka dni na naszych łamach pojawiają się zawiadomienia o spotkaniach mieszkańców z posłami na Sejm oraz z radnymi i członkami komitetów FJN. Na spotkaniach takich mieszkańcy zgłaszają różne wnioski i postulaty, które ich zdaniem mogłyby naprawić niedociągnięcia organizacyjne lub po prostu ułagwić życie. Postulaty takich zgłaszających się setki, a nawet tysiące. W samej tylko kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych zgłoszono na terenie Krakowa 4,948 wniosków z czego 1860 odnoszących się do Prez. RN m. Krakowa, 2,702 do rad dzielnicowych i 386 do jednostek radom nie podporządkowanych.

Dokładnie przed rokiem, 20 grudnia 1965 Rada Narodowa uchwała nr 26 ustaliła plan realizacji postulatów wyborczych. Tych oczywiście, które okazały się realne lub chociaż częściowo realne. Część z nich weszła już do planu na lata 1965-1970, inne, z uwagi na konieczność angażowania większych środków finansowych, którymi nie będziemy dysponować w bieżącej pięcioletce — uwzględniono w dalszych perspektywach.

Wśród wniosków i postulatów, największą ilość dotyczy gospodar-

Dla amatorów szaszłyka

W akcji „Pasazerskie Lato 1966”, organizowanej przez Min. Komunikacji, ZG ZZZK i tygodnik „Sygnali”, Krakowskie Restauracje Dworcowe „Wars” zajęły III miejsce. Najbardziej wyróżniają się pracownicy zostali uhonorowani nagrodami pieniężnymi.

Nie tylko wyniki „Pasazerskiego Lata” są dowodem należytej troski o konsumentów. Być może już w okresie świąt, a na pewno od Nowego Roku wspomniany „Wars” uruchomi sprzedaż obwoźną w wagonach osobowych połączonych kursujących na trasie Kraków — Kielce i Kraków — Przemyśl. Lada dzień na peronach krakowskiego dworca pojawią się wózki z kiełbasami na gorąco, a przed budynkiem dworcowym stoisko, które sprzedawać będzie kiełbaski z ruszki i... szaszłyki. Na okres świąteczny „szytymi” podróży Krakowskie Restauracje Dworcowe przygotowały zwiększone ilości wyrobów garniżeryjnych, rozmaitych posiłków itp. Wszystkie stoiska dysponują znacznymi ilościami owoców cytrusowych i wyrobów cukierniczych. (zg)

Smakoloty dla zwierząt

Odpowiadając na apel — ogłoszony za pośrednictwem naszej redakcji — w sprawie zbierania żołądki i kasztanów dla krakowskiego Zoo. Szczęśliwie 19-tych Drużyn Harcerskich przy szkole podstawowej nr 49 w Borku Palekimi zebrał 200 kg żołądki i dostarczył do Zoo. (zg)

Dotatkowa produkcja KZBiŻ

Jak informuje nas Rada Zakładowa i Dyrekcja w Krakowie-Cyzynach w dniu 15 bm. załoga tychże zakładów wykonała zadania roczne w ilości 231 027 m sześciennych prefabrykatów i wyrobów betoniarzskich, co w wach zbytu wynosi 197 850 tys. zł. Do końca bieżącego roku przedsiębiorstwo wyprodukuje ponad plan ok. 10 000 m sześciennych prefabrykatów i wyrobów betoniarzskich wartości 8 150 tys. zł w wach zbytu. Warto zaznaczyć, że pierwotne zobowiązanie mówiło o wartości ponadplanowej rzędu ponad 4,1 mln zł i jak wynika z najnowszego meldunku zostanie przekroczone o 100 procent.

Wykonana produkcja ponadplanowa stanowi realizację zobowiązania podjętego, dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego. (ans)

Lokalizacja bez decyzji?

naszych urbanistów może być zamiana akcentem wysokościowym. Trudno — niech i tak będzie. Tylko niech nam potem urbanisci nie wmawiają, że prowadzą sensowną politykę zabudową.

Jest jeszcze jedna sprawa. Właściciele po uzyskaniu pozwoleń wybudowali już pierwsze i parter w stanie surowym. Zaangażowali w to mniej więcej 500 tys. zł. A więc nie mało. Abstrahuje od blednej lokalizacji, za którą w końcu odpowiedzialność przyjmują — Inżynierowie urbanisci, trzeba ludziom, którzy na podstawie pozwolenia i lokalizacji zapłaciли ciężkie pieniądze za materiały i budowę — powiedzieć, co otrzymają w zamian. Bo jeśli następuje wywłaszczenie, musi nastąpić zgodnie z planem. I trzeba ludziom zapłacić pieniądze za grunt i znajdujący się tam obiekt. Sugerowanie innych rozważań, np. przekazanie parceli i zastępczy — mogłoby przy najmniej częściowo usatysfakcjonować nieszeszczęśliwych inwestorów. Tylko kto im zapłaci za stracone zdrowie nerwy, płacenie odwołań, podać? Może ci, którzy pochopnie wydają decyzje a potem je anulują. (O. J.)

Tutaj mała uwaga: punkt ten jak najmniej nadaje się do wystawienia wysokiego domu mieszkalnego, ponieważ miejsce sprone znajduje się na samym brzegu części willowej dzielnicy. Po drugiej stronie ul. Kazimierza Wielkiego stoją domy wyższe, ale niska zabudowa zdaniem



0,8 mln zł wzrośnie budżet Kleparza w przyszłym roku

Wczorajsza sesja DRN Kleparz zakończyła cykl sesji dzielnicowych, na których zatwierdzono budżety poszczególnych dzielnic Krakowa na rok 1967. Przyszłoroczny budżet Kleparza zamąga się po stronie dochodów i wydatków kwotą 58.265 tys. zł i jest wyższy o ponad 8 mln zł od budżetu

Blisko połowa budżetu, ponad 25 mln zł przeznaczona zostanie na potrzeby oświaty i szkolnictwa w dzielnicy czynnych będzie 14 szkół, w tym jedna nowa — w Tonlach, w których uczyć się będzie blisko 10 tys. młodzieży, prowadzona ma być także szkoła podstawowa dla pracujących i internat dla uczniów szkół ogólnokształcących. Zwiększy się ilość świetlic, dzielących do 13, placów zabaw dla dzieci — do 14. Mieszkańcy Ton oraz os. Pradnickiego otrzymają w r. 1967 nowe osiedle domy kultury. Ogółem działacze będą 11 placówek kulturalnych, remontów i poddane zostaną pomieszczenia Klubu Krowdzka.

Drugą co do wielkości sumą w budżecie dysponować będzie Gospodarka Komunalna i Mieszkalniowa — ponad 13,7 mln zł. Wykonana zostanie nawierzchnia asfaltowa w ulicach: Fika, Jazowej, Kozłowej, większe dotacje otrzyma Dzielnicowa Służba Drogową. Na pielęgnację zieleni przeznaczony zostanie ponad 1,6 mln zł, z której to sumy zagospodaruje się Park Benisa, Park Polskiego Radia. Kontynuowane będą również remonty 38 budynków mieszkalnych, a na te cele przeznaczona jest ponad 8 mln zł.

Na działalność placówek służących zdrowiu wyasygnowano sumę 12,5 mln zł. Z nowych inwestycji na Azarach przewiduje się adaptację starych pomieszczeń na przychodnię rejonową. W pełni zabezpieczono wydatki związane z działalnością Stacji San. Epid., a 3 czynne na terenie dzielnicy żłobki otrzymają dotacje powyżej 1,3 mln zł. Zwiększone zostaną również w porównaniu z rokiem bieżącym wydatki na świadczenia społeczne — do miliona zł. (ans)

Dzisiaj finał konkursu „Czerwonej Tarczy 66”

Dzisiaj poznamy laureatów Konkursu Krasomówczego o nagrodę „Czerwonej Tarczy 66”, zorganizowanego przez Federację Samorządów Uczniowskich szkół średnich m. in. Krakowa i Tarnowa przy współdziałaniu MDK z Tarnowa. Do finału zakwalifikowano 12 najlepszych uczestników, którzy wyłonieni zostali spośród 206 uczestników, zgłoszonych do konkursu z terenu całego województwa. Najwięcej miejsc w finałach wywalczyła młodzież z Krakowa i Tarnowa (każde z miast ma w finałach po 6 uczestników).

Podczas eliminacji jury konkursu brało pod uwagę treść wystąpienia, sposób jego ujęcia, interpretację, wrażenie ogólne. Tematem wystąpienia uczestników konkursu były sprawy kultury, życia gospodarczego czy politycznego. Na zwycięzców konkursu „Czerwonej Tarczy 66” oczekują nagrody ufundowane przez organizatorów. (ans)

Krakowianie wylosowali... wycieczki

W czasie ostatniego losowania „turystycznych” książeczek PKO 6 osób z Krakowa wylosowało wycieczki krajowe i zagraniczne. Na książeczkę 30087 UOZ — 8-dniowa wycieczka do Lwowa i Kijowa, 24204 UOS — 14-dniowe wczasy w Krynicę, 24261 UOS — 14-dniowe wczasy w Ciechojocin, 24282 UOS — 17-dniowa wycieczka do Soczi i 39372 UOZ 17-dniowy pobyt w Mamai dla 2 osób.

Zapalił się samochód

w garażu Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych w Podgórzcu, z nie ustalonych przyczyn zapalił się samochód marki „Zuk”. Straty szacuje się na ok. 18 tys. zł.

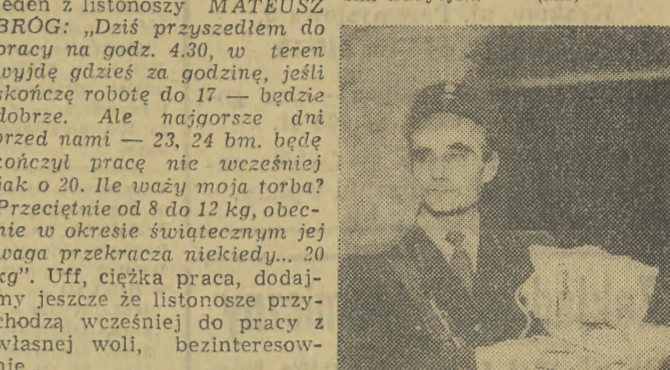
Mieszkańcy ul. Wawrzyńca już od kilku lat czekają na remont jezdni i chodników, które w deszczowe dni nie różnią się wiele od tonającej w błocie polnej drogi.

Fot. J. Uiberall

„Mocne uderzenie” pocztowców

Przedświąteczny tydzień — to w pracy pocztowców okres najtrudniejszy. Trzeba nie lada wysiłku, aby w krótkim czasie wyeksponować, przyjąć i doręczyć tygielce listów, kartek z życzeniami, paczek. Wczoraj w godzinach rannych reporter „Gazety” złożył wizytę w Urzędzie Pocztowym nr 2 — obok Dworca Kolejowego — przez który przechodzą wszystkie przesyłki przychodzące i opuszczające Kraków.

W sali doręczyli — mimo że to już godz. 10 — żaden listonosz nie wyszedł jeszcze w teren. Przesyłek jest bowiem obecnie 3-krotnie więcej niż normalnie, dużo więcej czasu pochłania pogregowanie listów. W okresie przedświątecznym doręczyli pracują po 12-14 godzin na dobę. Mówi jeden z listonoszy MATEUSZ BROG: „Dzisiaj przyszedłem do pracy na godz. 4.30, w teren wyjdę gdzieś za godzinę, jeśli skończy robotę do 17 — będzie dobrze. Ale najgorzej dni przed nami — 23, 24 bm. będą kołczyły pracę nie uciechnię jak o 20. Ile waży moja torba? Przeciętnie od 8 do 12 kg, obecnie w okresie świątecznym jej waga przekracza niekiedy... 20 kg”. Uff, ciężka praca, dodajmy jeszcze że listonosze przychodzą wcześniej do pracy z własnej woli, bezinteresownie...



Alle ile przesyłek pocztowych opuszcza Kraków w tych gorących dniach? Normalnie od 150-200 tys. sztuk, teraz — już ok. 400 tys. za dzień, dwa liczbą ta podskoczyła do pół miliona. Przy stemplowaniu znaczków „pomaga” automat, który „podbija” ponad 350 tys. listów na godzinę. Coraz więcej listów przychodzi z zagranicy — zwłaszcza z Kanady i USA. Wczoraj np. nadeszło ich ok. 12 tys. — a więc 6-krotnie więcej niż podczas normalnego sezonu.

Moc roboty mają pracownicy sortowni paczek. Dziennie przez wózki krakowskie przechodzi obecnie ok. 25 tys. przesyłek, aby zabrać cały transport paczek z pocztu wrocławskiego trzeba było

MAŁA KRONIKA

- Dom Młodego Hutnika, N. Huta, godz. 18: spotkanie autorskie z J. Broszkiewiczem.
- PAN, Sławkowska 17, godz. 18.30: doc. dr J. Mitkowski „Dzieje miasta Kazimierza pod Krakowem (1035-1802)”.
- BKDIM, Grunwaldzka 5, godz. 19: spotkanie „Klubu Błkitnej Tarczy”.
- MDK, Krowdzka 8, godz. 10: opowiadania i filmy dla dzieci.
- Pol. Zw. Esperantystów, Krzyża 1, godz. 19: doc. Fr. Tokarz — „Kwestie „teistyczne” i „ateistyczne” systemów indyjskich”.
- BKDIM, Grunwaldzka 5, godz. 15: „Wesołe popołudnie”.
- MDK, Krowdzka 8, godz. 15: mgr Zb. Lorane „Elektronowe maszyny matematyczne”.
- Przedszkole Muzyczne dla dzieci od 4 do 7 lat otwiera z dniem 1. I 1967 Państw. Podst. Szkoła Muzyczna, ul. Basztowa 8. Wpisy przyjmuje sekretariat.
- MDK, godz. 19: finał konkursu krasomówczego zorganizowanego przez samorządy uczniowskie.
- Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: wystawa zapek krakowskich.

Nowa wystawa w Muzeum Narodowym

W najbliższy czwartek, 22 bm. o godz. 13 w nowym gmachu Muzeum Narodowego przy Alei Trzeciego Maja 1 odbędzie się otwarcie nowej interesującej ekspozycji. Będzie to wystawa pt. „Pasy kontuszowe w Polsce”.

TELEWIZJA

Godz. 9.55 — Dla szkół: Eryka dla kl. VI „Odkrycie Pascala”, 10.15-10.55 — Przerwa, 10.55 — Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla kl. VIII „Plan i budżet państwa”, 11.30 — „Skrajny obraz” — film z s. „Baron”, 12.20-12.20 Przerwa, 12.20 Program dnia, 16.25 „Przypomnienia, radzimy”, 16.25 PKF, 16.45 „Kronika” (Kr), 16.55 Wiad, 17.00 „Zwycięskie sposoby — dla ml. widz. 17.25 „Filariska przygody Mariana Brandysa” — dla ml. widz. 17.40 — „Nie tylko dla pań”, 18.00 „Słub z przeszkodami” — film, 18.15 Magazyn medyczny, 18.45 „Dobry wieczór — jak miął dzień”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Sonata da camera” — film TV CSRS, 20.35 „Skrajny obraz” z s. „Baron”, 21.05 „Swiatowid” — magazyn, 21.35 Scena muzyczna TV, „Nefru” — opera komiczna, 22.15 Dziennik, 22.30 Program na jutro.